

PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK

28 KWIETNIA

-1 MAJA 2025

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 34 (7863)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie

„Dziennika Wschodniego”

w piątek 2 maja

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI



• czytaj na
www.dziennikwschodni.pl

Gdzie na
majówkę?
Podpowiadamy
co wtedy dzieje
się w regionie



2
STRONA

W SEJMIE
głośno
o janowskiej
stadninie:
„Poniżej
hipokryzji”



4
STRONA

Nowa inwestycja
przy ul. Nałęczowskiej
zmieni obraz
lubelskiej
dzielnicy?
Temat wróci
do Rady Miasta



3
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



FOT. POLICJA

Oszpecała córeczkę, liczyła na zbiórki

AKT OSKARŻENIA Przez kilka lat miała oszpecać córeczkę toksyczną substancją, a potem organizować publiczne zbiórki pieniędzy na jej leczenie. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko **Monice B.** spod Łukowa. 45-letnia kobieta odpowie za fizyczne i psychiczne znęcanie ze szczególnym okrucieństwem nad kilkulatnią córką. Historia 9-latki ze wsi pod Łukowem wstrząsnęła całą Polską w lutym ubiegłego roku, gdy śledczy postawili **Monice B.** zarzuty. Piekło dziewczynki trwało kilka lat. Siedem lat temu 45-letnia **Monika B.** opowiadała w lokalnych mediach, że jej córka

ma poważne problemy ze zdrowiem, m.in. padaczkę lekooporną i zapalenie skórno-wielomięśniowe. – Ujawniło się to, gdy Julia skończyła 2 lata. Pierwszym objawem była wysoka gorączka i biegunki z krwią. Na drugi dzień pojawiały się pęcherze na twarzy, które samoistnie pękały, po czym robiły się w tych miejscach rany do żywej tkanki – opisywała ze szczegółami kobieta. A w sieci pączkowały kolejne apele o zbiórki pieniędzy na leczenie dziewczynki, która miała aż pisać z bólu. **Monika B.** żaliła się, że nie stać jej na leczenie. – To nawet 4 tys. zł miesięcznie – podliczała. **EB**

• DOKOŃCZENIE NA STR. 5

LUK Bogdanka zagra o tytuł mistrza Polski!

PLUS LIGA Niemożliwe stało się możliwe! Lubelscy siatkarze już za moment staną przed szansą zdobycia złotych medali, przyznawanych najlepszej polskiej drużynie w sezonie 2024/25.

W minioną sobotę o godz. 17.30 **Mikołaj Sawicki** wykończył ostatni atak **LUK Bogdanki** w trzecim półfinałowym starciu z **JWS Jastrzębie Zdrój**, dzięki czemu goście zaprezentowali taniec radości oznaczający zwycięstwo – 3:2. To drugie zwycięstwo nad aktualnymi mistrzami Polski, oznaczające awans do finału play-off jednej z najlepszych siatkarskich lig świata!

W finale (rozgrywany do trzech wygranych) drużyna trenera **Massimo Bottiego** zmierzy się z **Aluron CMC Wartą Zawiercie**. Pierwszy mecz tych drużyn zaplanowano już na jutro (we wtorek). Pierwszy gwizdek w hali przeciwnika kibice usłyszą o godz. 17.30. **Warta** w drugim półfinale wyeliminowała **Projekt Warszawa**, pieczętując końcowy sukces sobotnim zwycięstwem 3:2, na **Torwarze**.

Termin pierwszego meczu lubelskiego to sobota 3 maja (14.45). Trzecie spotkanie zapisane jest w terminarzu 7 maja (20.30, w hali **Warty**), a jeśli trzy spotkania nie wyłonią mistrza kraju, kolejne finałowe mecze rozgrywane będą pod datami 10 (17.30 na **Globusie**) i – ewentualnie – 13 maja (20.30, u „warciarzy”).



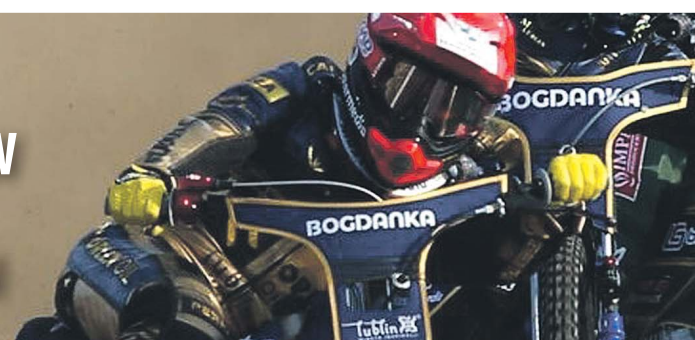
W ataku **Kewin Sasak** (**Bogdanka**), w bloku – pierwszy z lewej – **Tomasz Fornal**

Obydwa zespoły zainaugurowały obecny sezon meczem między sobą. 13 września '24 w hali gości lublinianie wygrali 3:2. W lubelskim rewanżu 14 grudnia role odwróciły się – na **Globusie** triumfował zespół trenera **Michała Winiarskiego**, nie tak dawno czołowego reprezentanta kraju. **Warta** zakończyła sezon na 3 pozycji, tuż przed **Bogdanką**. W ćwierćfinale wyeliminowała **Asseco Resovię**.

– Niewątpliwie, napisaliśmy dzisiaj historię – mówił **Marcin Komenda**, jeden ze współautorów sukcesu. – Niezależnie od tego, jak potoczy się finał, to ten sezon jest kapitalny. Zrobimy wszystko, aby ten finał wygrać. Wiemy, że mamy medal, że będzie to pierwszy medal dla **Lublina**, w historii klubu. **RED**

• WIĘCEJ O MECZU W JASTRZĘBIU NA STR. 8

ŻUŻLOWCY MOTORU
KONTRA SPARTA WROCŁAW
– czytaj na
www.dziennikwschodni.pl



Majówka za pasem – atrakcji nie zabraknie

Ismena Cieśla

Majówka zbliża się wielkimi krokami. Biorąc zaledwie trzy dni urlopu zyskujemy aż 9 dni odpoczynku. Co przez ten czas można robić w województwie lubelskim? Podpowiadamy co wtedy dzieje się w regionie. 1 maja, czyli Święto Pracy, wypada w czwartek, a 3 maja (Święto Konstytucji) – w sobotę. Według kodeksu pracy, za święto wypadające w sobotę pracownikowi należy się dodatkowy dzień wolny. Oznacza to, że aby cieszyć się 9-dniowym odpoczynkiem wystarczy wziąć zaledwie 3 dni wolnego – na początek obecnego tygodnia (28, 29 i 30 kwietnia), a do tego – 2 maja (kiedy bierzemy wolne za 3 maja).

W tych dniach odbywać się będą różne wydarzenia, które na pewno zainteresują dużych i małych mieszkańców regionu. Sprawdziliśmy kalendarz wydarzeń na Lubelszczyźnie i wybraliśmy najciekawsze wydarzenia, na które można się wybrać.



W Lublinie oprócz szeregu cyklicznych imprez zapraszamy 3 maja na plac Litewski, gdzie jak co roku zostanie zatańczony tradycyjny „Polonez dla Lublina”. Udział w nim wezmą władze miejskie, radni oraz mieszkańcy. Do tańca poprowadzi Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej. Tuż po polonezie krakowiaki, mazury, polonezy, kujawiaki i oberki na Placu Litewskim, czyli czas na barwny koncert. A na zdjęciu, w pierwszej parze – prezydent Krzysztof Żuk

FOT. DW/ARCHIWUM

Majówka w Winnicy Sienkiewicz

Produkcja wina kojarzy nam się ze słonecznym zachodem – Portugalią, Włochami, Hiszpanią. Nie wszyscy wiedzą, że dobre wina powstają także na Lubelszczyźnie. Dlatego lokalna winnica zaprasza na majówkę podczas której będzie można poznać szczegóły dotyczące produkcji wina, zwiedzić winnicę, spróbować lokalnych produktów oraz wziąć udział w pikniku w pięknych okolicznościach przyrody. Wydarzenie potrwa od 1 do 4 maja. Obowiązuje rezerwacja pod numerem telefonu 602-433-676 lub mailowo: wino@winosienkiewicz.pl.

Muzeum w Kozłowie zaprasza

Niedaleko od Lublina jest urokliwy pałac Zamoyskich w Kozłowie. Majówka zapowiada się ciekawie. 1 maja (czwartek) w muzeum odbędzie się „Mundurowa Majówka”. Celem wydarzenia jest uczczenie i upamiętnienie tradycji mundurowych, a także promowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego związanego z rodziną Zamoyskich oraz ich działalnością na rzecz społeczności lokalnej. W programie znajdziemy m.in. stoiska promocyjne służb mundurowych, konferencję „Mundur w służbie ojczyzny”,

pokaz musztry i możliwości bojowych PSP i OSP, ognisko z kielbaskami.

Natomiast w sobotę (3 maja) muzeum zaprasza na wydarzenie „Wiwat maj, trzeci maj” – połączenie tradycji z nowoczesnością. W kaplicy pałacowej odbędzie się msza święta w intencji Polonii i Polaków, a po niej wernisaż wystawy „Cyfryzacja 3D polskiego dziedzictwa sakralnego w USA 2022–2024” oraz wykład dr. hab. inż. **Jerzego Montusiewicza**, prof. Politechniki Lubelskiej. Potem będzie można obejrzeć pokaz poloneza, zatańczyć go z innymi, a także wysłuchać koncertu pieśni patriotycznych. Na oba wydarzenia wstęp wolny.

w Kazimierzu i okolicach

• Na majowy weekend zaprasza także Kazimierz nad Wisłą. Turyści będą mogli wziąć udział w spacerach z „Przewodnikiem i humorem”. Na trasie zobaczymy zamek, basztę, kościół parafialny, rynek i rynek mały. Poznamy historię i legendy Kazimierza Dolnego. Wycieczki odbywają się 1 i 3 maja o 12 oraz 2 maja o godzinie 11. Informacje i zapisy tel. 606-311-372 lub oprowadzanie@gmail.com. Koszt 30 zł dorośli i 10 zł dzieci.

• Można wybrać się także na Rajd Pieszy „Szlakiem Kazimierskich Wzgórz”. W programie malownicze wąwozy, kwitnące sady i wzgó-

rza skrywające tajemnice regionu. Trasa wiedzie z rynku do Winnicy Kazimierskiego Wzgórza. Na górze czeka ognisko z kielbaskami i degustacja win. Koszt – dorośli 149 zł, a dzieci 110 zł. Opcjonalny powrót ekobusikiem – koszt 15 zł (wymagana rezerwacja)

• W Domu Kuncewiczów w dniach 3 i 4 maja odbędą się warsztaty pisania ikon. Skierowane są do osób, które już miały do czynienia z ikonopisarstwem jak i początkujących. Koszt to 580 zł. Najmłodsi i starsi mogą wybrać się na „Warsztaty z kogutem”, czyli poznać historię kazimierskiego wypieku.

• Na rozpoczęcie sezonu zaprasza Nadwiślańska Kolej Wąskotorowa. Start 1 maja o godz. 10. Kolejne jazdy - o 11.30; dreźny rowerowe odjadą o 14. Odjazd ze stacji Karczmiska, ul. Opolska 2. Informacje można uzyskać pod nr telefonu 600-897-421.

Majówka w Grodzisku w Żmijowiskach

Tradycją już jest, że na wiosnę Grodzisko budzi się do życia i zaprasza turystów. Podczas majówki będziemy mogli wsiąść do wehikułu czasu i przenieść się do wczesnego średniowiecza, byśmy mogli podejrzeć jak żyli nasi przodkowie. W programie m.in. zwiedzanie z przewodnikiem, prelekcje i warsz-

taty ziołowe oraz ognisko. Wydarzenie organizowane jest w godzinach 10-16, wstęp bezpłatny. W sobotę 3 maja zwiedzanie z przewodnikiem o godzinie 11.

Biała Podlaska na sportowo

W czwartek 1 maja odbędzie się już V edycja Rajdu Rowerowego z Białą-Czerwoną. Jego celem jest promowanie aktywnego stylu życia, integracja oraz promocja patriotyzmu. Trasa rajdu liczy około 35 km przez gminę Biała Podlaska. Start o godz. 10. Zapisy do dziś (poniedziałek, 28 kwietnia) pod numerem telefonu 516-200-802.

Dzień później można wskoczyć w kajaki. W piątek 2 maja będzie można popłynąć trasą wiodącą ze Sławacinka Starego przez Białą Podlaskę aż do Czosnówki. Początek o godz. 15. Koszt to 80 zł, a w cenie mamy zapewniony kapok, miejsce w kajaku, ubezpieczenie oraz transport i pyszne ognisko na zakończenie.

Natomiast w niedzielę 4 maja będziemy świętować Dzień Strażaka. Od godz. 12 na placu przed OSP Hrud odbędzie się rodzinny piknik połączony z przekazaniem nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Hrudzie. Będzie można się dowiedzieć jak wygląda praca strażaka i zobaczyć profesjonalny sprzęt strażacki.

Na zamku w Janowie

W Janowie Lubelskim również nie będzie nudy. W dniach 1-4 maja odbędzie się Jarmark artystyczno-historyczny. Znajdziemy tam rękodzieło i naturalne lokalne kosmetyki. Oprócz tego w programie m.in., majówkowe grillowanie, dmuchańce dla najmłodszych, warsztaty ogrodnicze, wieczory z muzyką na żywo oraz zwiedzanie zamku z przewodnikiem. Cena: 1900 zł/ 2 os. (2 noclegi w hotelu)

Krasnystaw zaprasza na karpia

W Dworku Starościńskim w Krasnymstawie 3 maja odbędzie się Kraszczadzka Tradycyjna Majówka z Karpem, która łączy świąteczne obchody święta konstytucji z folklorem i kuchnią regionalną. Kraszczady to kraina o bogatych tradycjach i silnym przywiązaniu do natury i lokalnych produktów. W programie m.in. konkurs na najsmaczniejszą potrawę z karpia, premiera oficjalnej piosenki o Kraszczadach, napisanej przez Zbigniewa Mazurka, a wykonanej przez zespół „Sami Swoi”. Początek już o godz. 15.00, wstęp bezpłatny.

• O ZAMOJSKICH IMPREZACH

INFORMOWALIŚMY W WYDANIU PIĄTKOWYM
(SZCZEGÓŁY: WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Inwestycja w rękach radnych

Artur Siekaczyński

LUBLIN Ulica Nałęczowska czeka na duże zmiany. W rejonie skrzyżowania z Aleją Kraśnicką planowana jest budowa nowoczesnego kompleksu z wysokimi wieżowcami, przestrzeniami usługowymi i placem miejskim. Inwestorzy podkreślają, że projekt odpowiada na realne potrzeby miasta i będzie korzystny dla jego rozwoju. Decydować będzie Rada Miasta.

Nowa inwestycja wpasować ma się w tereny położone między ulicami Nałęczowską, Głęboką i aleją Kraśnicką. W ramach projektu pojawić ma się przede wszystkim 70-metrowy wieżowiec przy al. Kraśnickiej. Miałby stać obok istniejącego biurowca przy ul. Nałęczowskiej o wysokości 55 m. W ramach inwestycji ma powstać 476 mieszkań, z czego 256 znajduje się w 18-kondygnacyjnym wieżowcu. Ponadto na kilka pięter w górę wzniesie miałby się parking nadziemny. Poza budynkami wysokościowymi przewidziano zabudowę usługową i częściowo mieszkaniową. Plan zakłada także stworzenie nowego placu miejskiego, który będzie pełnił funkcję przestrzeni publicznej z zielenią urządzoną, miejscami do wypoczynku, placami zabaw

oraz elementami małej architektury. Inwestycja obejmuje również budowę nowej siatki ulic oraz ścieżek pieszych i rowerowych, co ma poprawić komunikację w tej części miasta.

Przewidziano także szereg rozwiązań ekologicznych. Wszystkie nowe budynki będą musiały mieć dachy zielone, a zagospodarowanie terenu będzie uwzględniać elementy tzw. błękitno-zielonej infrastruktury, takie jak ogrody deszczowe czy zbiorniki retencyjne. Nowe powierzchnie zielone mają nie tylko poprawić estetykę, ale także wspierać retencję wód opadowych.

Pod parkingami i placami planuje się budowę garaży podziemnych, a na całym obszarze ma powstać odpowiednia liczba naziemnych miejsc postojowych. Projekt zakłada także kładki nad poziomem parteru, które połączą niektóre budynki, poprawiając komfort użytkowania kompleksu.

Ważnym elementem planu jest ograniczenie funkcji handlowych. Na terenie inwestycji nie będą mogły powstać galerie handlowe ani duże sklepy wielkopowierzchniowe. Inwestycja nastawiona jest na rozwój usług codziennych, gastronomii.

CO OFERUJE INWESTOR?

Wcześniej informowaliśmy, że miasto ma otrzymać w ramach umowy z inwestorem 20 miejsc parkingowych. Ta koncepcja jest już nieaktualna. Teraz w zamian za zgodę na realizację projektu inwestorzy zobowiązali się do wykonania szeregu działań na rzecz miasta. Obejmują one przede wszystkim: budowę nowego układu drogowego wraz z chodnikami i drogami rowerowymi oraz przekazanie ich miastu * remont nawierzchni jezdni al. Kraśnickiej w uzgodnionym zakresie * uzbrojenie terenu inwestycji, w tym zapewnienie podłączeń do miejskich sieci infrastruktury technicznej * realizację placu miejskiego z terenami zielonymi i przestrzeniami rekreacyjnymi * poprawę infrastruktury technicznej, w tym rozbudowę sieci szerokopasmowych * budowę wielopoziomowego parkingu oraz zapewnienie miejsc postojowych dla rowerów.



FOT. GOOGLE MAPS

Lecz serce nową techniką

MEDYCYNĄ Lubelscy lekarze przeprowadzili zabieg ablacji migotania przedsionków nową techniką varipulse. Dokonał tego jako jeden z pierwszych w Polsce zespół z Uniwersyteckiego Centrum Kardiologii i Kardiochirurgii USK Nr 4 pod kierownictwem dr hab. **Andrzeja Głowniaka**. Varipulse pozwala na dokonanie ablacji impulsami elektrycznymi o wysokim napięciu. – Ta innowacyjna metoda, podobnie jak inne stosowane szeroko w naszym ośrodku techniki, wykorzystuje zjawisko elektroporacji polegające na bardzo bezpiecznym selektywnym „wylączeniu” obszarów serca w sposób nietermiczny, a więc bez ich „wypalania” lub „wymrażania” – tłumaczy prof. Głowniak, koordynator Uniwersyteckiego Centrum Kardiologii i Kardiochirurgii USK Nr 4 w Lublinie.

EB

• WIĘCEJ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Pożegnanie papieża Franciszka

W sobotę w Watykanie odbyły się uroczystości pogrzebowe papieża Franciszka, zmarłego w wielkonoćny poniedziałek. O godz. 10.00 na placu Świętego Piotra rozpoczęła się msza pogrzebowa, której przewodniczył dziekan Kolegium Kardynalskiego kardynał **Giovanni Battista Re**. Powiedział m.in., że wybór imienia Franciszek stał się „wyborem programu i stylu” jego pontyfikatu. Mówił o bezgranicznym poświęceniu papieża na rzecz ubogich i potrzebujących. Zaznaczył: „Decyzja o przyjęciu

imienia Franciszek od razu okazała się wyborem programu i stylu, który chciał nadać swemu pontyfikatowi, starając się czerpać inspirację z ducha św. Franciszka z Asyżu”. Po mszy trumna została przewieziona w kondukcje do bazyliki Matki Bożej Większej i tam złożona została w grobie. Jak ogłosił Watykan powołując się na kompetentne władze, w pogrzebie papieża uczestniczyło około 200 tysięcy osób. Kilkadziesiąt tysięcy osób było na placu przed bazyliką watykańską, a pozostałe dziesiątki tysięcy na

prowadzącej do Watykanu via Della Conciliazione i we wszystkich bocznych ulicach. W mszy przed bazyliką watykańską uczestniczyli między innymi prezydent Włoch **Sergio Mattarella** i premier **Giorgia Meloni**, przywódca Argentyny **Javier Milei**. Był także prezydent RP **Andrzej Duda** z małżonką **Agatą Kornhauser-Dudą**. Przybyli prezydent Niemiec **Frank-Walter Steinmeier** z kanclerzem **Olafem Scholzem**, prezydenci: Francji **Emmanuel Macron**, USA – **Donald Trump**.

KANA-PAP

— R E K L A M A —

Czyste Powietrze

Dofinansowania

Docieplanie budynków

Piece CO, pompy ciepła

Okna, drzwi

Spec-Bud Tel 607-452-099

in231 33

OGŁOSZENIE O KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY PUCHACZÓW dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia

Puchaczów, dnia 28 kwietnia 2025 r..

Na podstawie art. 8e, 8h, 8i, 8j, art. 13i ust. 3 pkt. 8) oraz art. 17 pkt. 10) i 11) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.)

zawiadamiam o rozpoczęciu KONSULTACJI SPOŁECZNYCH do projektu **zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia**. Obszar objęty opracowaniem pokazano na załączniku graficznym do niniejszego ogłoszenia.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 28 kwietnia 2025 r. do 26 maja 2025 r.:

- Zbieranie uwag do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**
Interesariusze mogą wносить uwagi do opracowania oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w ramach konsultacji społecznych. Uwagi należy składać do Wójty Gminy Puchaczów na adres: Urząd Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, przez e-PUAP lub na adres poczty elektronicznej sekretariat@puchaczow.pl, z podaniem swojego imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości której dotyczy uwaga oraz wskazania czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2025 r. Uwagi należy składać na formularzu, którego wzór jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Puchaczów oraz w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509)
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu przez projektanta:**
Spotkanie wraz z prezentacją planu odbędzie się w dniu 14 maja 2025 r. o godz. 18.30 w obiekcie Urzędu Stanu Cywilnego w Puchaczowie przy ul. Rynek 11 (sala na parterze).
- Punkt Konsultacyjny:**
Punkt konsultacyjny w którym można zapoznać się z projektem zmiany planu i prognozą oddziaływania tej zmiany na środowisko oraz uzyskać dodatkowe informacje znajduje się w Urzędzie Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 na parterze w pok. nr 1. i czynny jest podczas całego okresu Konsultacji Społecznych w godzinach 17.00 – 19.00.

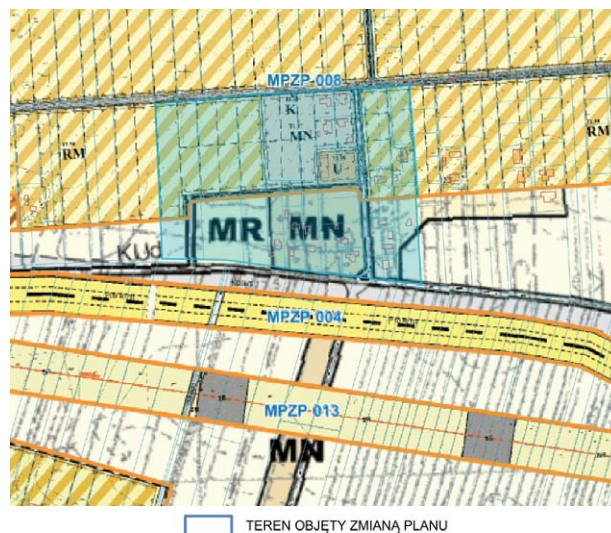
Wójt Gminy Puchaczów
Urszula Hucz

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012)**.
- Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola Kolonia, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA
z dnia 28 kwietnia 2025 r.
Teren w miejscowości Turowola Kolonia



in389

Ciąg dalszy sprawy zabójstwa komorniczki

ŁUKÓW – APELACJA

W styczniu sąd skazał Karola M. na 25 lat więzienia za zabójstwo komorniczki. Strony złożyły apelacje. - W tej sprawie wpłynęły apelacje od prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – mówi **Agnieszka Karłowicz**, rzeczniczka Sądu Okręgowego w Siedlcach. Ich rozpatrzeniem ma zająć się Sąd Apelacyjny w Lublinie. Już kilka dni po ogłoszeniu wyroku, padły pierwsze zapowiedzi takich kroków. – Mój klient uważa, że oskarżony powinien dostać dożywocie. Będziemy apelować - powiedział nam wówczas mecenas **Andrzej Murek**, pełnomocnik męża i syna komorniczki. W procesie byli oskarżycielami posiłkowymi.

Sprawa toczyła się za zamkniętymi drzwiami od listopada 2023 r. Ale ogłoszenie wyroku wraz z częściowym uzasadnieniem było jawne. – Oskarżony działał z motywacją zasługującą na szczególne potępienie, miał to być odwet na środowisku zawodowym komorników za prowadzenie przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego w związku z zadłużeniem alimentacyjnym – odczytywała wyrok przewodnicząca składu sędziowskiego, sędzia **Mariola Krajewska-Sińczuk**. Wymiar sprawiedliwości posiłkując się opiniami biegłych psychiatrów uznał, że „Karol M. w chwili czynu miał w znacznym stopniu ograni-

czoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich działań i pokierowania swoim postępowaniem”.

18 listopada 2022 r. 42-letni wówczas mieszkaniec gminy **Wola Mysłowska** wtargnął do kancelarii komorniczej w Łukowie i zadał kobiecie 40 ciosów nożem, m.in. w głowę i klatkę piersiową, w wyniku czego komorniczka zmarła tego samego dnia w szpitalu. Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła mężczyźnie w sumie pięć zarzutów, które dotyczyły również usiłowania zabójstwa interweniującego policjanta i pracownika kancelarii. Sąd uznał Karola M. za winnego wszystkich przestępstw. Jednocześnie połączył kary jednostkowe i skazał go na 25 lat pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Może on skorzystać z przedterminowego zwolnienia z odbycia kary po 22 latach. Poza tym, Karol M. przez 10 lat będzie pozbawiony praw publicznych. Ma też wypłacić mężowi i synowi zamordowanej komorniczki po 200 tys. zł tytułem nawiazki.

Groziło mu dożywocie. – Za okoliczności łagodzące sąd uznał wyrażoną skruchę i żal oskarżonego w toku postępowania oraz dotychczasową niekaralność. Działał w warunkach ograniczonej poczytalności - uzasadniała sędzia **Ewa Przychodzka-Kasperska**.

Wyrok nie jest prawomocny. **EB**

Pobił i okradł kolegę

AWANTURA PO KIELICHU

64-letni mieszkaniec gminy Biłgoraj padł ofiarą brutalnego rozboju. Sprawcą okazał się jego 50-letni znajomy. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyźni spotkali się, aby wspólnie pić alkohol. W trakcie biesiady 64-latek nagle został zaatakowany przez znajomka, który ponadto ukradł mu kilkadziesiąt złotych. Poszkodowany wymagał pomocy medycznej i trafił do szpitala. Policjanci szybko zidentyfikowali i za-

trzymali sprawcę nietrzeźwego sprawcę (test wykazał u niego prawie 2 promile alkoholu w organizmie). Mężczyzna był wielokrotnie karany, głównie za kradzieże i włamania. W piątek usłyszał w Prokuraturze Rejonowej w Biłgoraju zarzut rozboju. Sąd zdecydował się na zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Grozi mu nawet 15 lat pozbawienia wolności.

OPRAC. ARTS

Pani Joannie Kopieniak-Bodio,

Radcy Prawnemu, wyrazi szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają: Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.



Zdjęcie z ubiegłorocznej aukcji Pride of Poland. W Janowie trwają przygotowania do tegorocznej aukcji, o czym KOWR informował na początku tego roku. Stadnina nadal szuka m.in. firmy eventowej, która zorganizuje techniczne zaplecze dla 2 tys. gości podczas sierpniowej imprezy. Po rezygnacji Leszka Świętochowskiego, od 1 kwietnia stadniną w Janowie Podlaskim kieruje Weronika Sosnowska, która wcześniej była tu główną hodowczynią. Skończyła studia zootechniczne. Jest dziewiątą szefową stadniny od czasu odwołania wieloletniego prezesa Marka Treli w 2016 r. przez ówczesne władze z PiS.

„Poniżej hipokryzji”

W SEJMIE O STADNINIE Tematy dotyczące janowskiej stadniny koni wracają jak bumerang. I pewnie wracać będą jeszcze nie raz. Ostatnio (w miniony czwartek) dyskusja wywołana przez Kazimierza Chomę, kraśnickiego posła reprezentującego PiS, rozgrzała sejmową mównicę. A zaczęło się tak...

Niestety rządy koalicyjnej 13 grudnia spowodowały, że straty w państwowych stadninach są największe w historii – rozpoczął **Kazimierz Choma**. – Na jaw wyszła fikcyjna sprzedaż gwiazdy ubiegłorocznej aukcji, klaczy Zigi Zana. Nikt jej nie odebrał. To kompromitacja. Zastanawiające jest też, że w nagrodę były prezes Leszek Świętochowski został awansowany na prezesa Krajowej Grupy Spożywczej. Jakie kroki podejmie Ministerstwo Rolnictwa by powstrzymać upadek hodowli koni?

Posel dopytywał jeszcze co robi resort rolnictwa, by „powstrzymać upadek hodowli koni”. Z kolei **Fryderyk Kampinos**, partyjny kolega posła Chomy, zainteresował się natomiast raportem hodowlanym, który po zmianie rządów KOWR (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa) zlecił zwolnionym wcześniej fachowcom, m.in. **Markowi Treli** i **Jerzemu Białobokowi**.

Na wiele pytań pytania na temat kondycji i przyszłości janowskiej stadniny odpowiadał już w kwietniu **Lucjan**

Zwolak, zastępca dyrektora generalnego KOWR, podczas sejmowej komisji rolnictwa. – Na 4-milionową stratę janowskiej stadniny za miniony rok (i podobny niedobór w kasie placówki z Michałowa) wpłynęły zaniedbania produkcji roślinnej czy niewłaściwy stan agrotechniczny. W janowskiej stadninie zalegały przyzmy z kilkuletnim obornikiem. Żeby to naprawić, trzeba było ponieść wyższe koszty – mówił wówczas dyrektor **Zwolak**. Nie pomogło (jak się okazuje) nawet 27 mln zł wypłacone

stadninie w 2023 r. w ramach dokapitalizowania spółki. Miały być to środki wyłącznie do celów inwestycyjnych.

Z sejmowej mównicy na ripostę zdecydowała się szybko **Dorota Niedziela** (KO), wice-marszałkini Sejmu, która jako posłanka często odwiedzała janowską stadninę. – Nie wytrzymam, muszę coś powiedzieć, bo przez ostatnie 8 lat przynajmniej raz w roku tam byłam i widziałam co zrobiliście w Janowie. To jest poniżej hipokryzji, co pan rozpowiada.

Do tematu odniósł się również **Jacek Czerniak** (Le-

wica), pochodzący z Lublina obecny wiceminister rolnictwa. – Hodowla to wieloletni proces, nie na jedną kadencję. Ważna jest „stanówka”, czyli taki dobór osobników, który pozwala uzyskać najlepsze potomstwo. Przyznał, że ubiegłoroczna aukcja Pride of Poland była przedmiotem kontroli NIK. – Raport pokontrolny nie wykazał żadnych uchybień. To wy nominowaliście na stanowiska prezesów w ciągu 8 lat osoby bez doświadczenia i zaangażowania. Od 2015 do 2023 roku przez stadninę w Janowie przewinęło się 10 członków zarządu. Częste zmiany kadrowe powodują pewne zawirowania. Nie macie moralnego prawa, żeby zadawać takie pytania, bo istnieje pewien związek przyczynowo-skutkowy. Wyprzedane zostały najlepsze konie, zniszczono zasoby genetyczne. A odbudowa to jest proces i teraz potrzeba lat by to poprawić. Dzisiaj należy zrobić wszystko by te zasoby odbudować. Czujcie współodpowiedzialność za to, co się stało – podsumował wiceszef resortu.

MINISTER CZERNIAK O RAPORCIE HODOWLANYM

Raport dotyczył oceny sytuacji hodowlanej po 8 latach rządów PiS. – Wiemy, że prokuratura, która zapoznała się z dokumentem, odmówiła wszczęcia śledztwa, a KOWR raport utajnił, na jakiej podstawie? – pytał poseł **Fryderyk Kampinos**. – Pewne kwestie związane z genetyką są objęte klauzulą poufności - odpowiedział wiceminister **Jacek Czerniak**. Zaś wice-marszałkini **Niedziela** przypomniała, że przez te 8 lat skumulowana strata janowskiej stadniny wyniosła 10 mln zł. – W 2018 roku widziałam konie,

które stały w stajniach, a młode źrebaki nie miały korekcji kopyt przez 8 miesięcy. Zmiany ortopedyczne były takie, że niektóre konie trzeba było uśpić. Jestem lekarzem weterynarii i moje emocje nie pozwolą, żeby nas oskarżać. Poza tym, w spółkach takich jak Janów powinno się zachować 40 proc. starej krwi, pulę genów, coś, czego nie można nigdy sprzedać. A przez to, że wszystko wyprzedaliście, zostało 10 proc. Proszę więc zamilknąć na ten temat - zareagowała ostro **Dorota Niedziela**.

Oszpecała córeczkę, liczyła na zbiórki

• DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W końcu w jednym ze szpitali u lekarzy pojawiły się wątpliwości. Sprawą zainteresowali śledczych. W środę 23 kwietnia – po kilku latach ustalania faktów, Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Siedlcach. Monika B. od 2017 do 2024 roku miała aplikować na twarz i inne części ciała córki toksyczną substancję drażniącą. To powodowało „rozległe zmiany skórne w różnych fazach rozwoju od rumienia i stanów zapalnych poprzez blizny, aż do nieodwracalnych ubytków tkanek w wyniku martwicy niezakaźnej, w szczególności ubytek części dolno-brzeżnej prawej małżowiny usznej na granicy obróbka i płatką usznego, co skutkuje jako ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci trwałego, istotnego zeszpecenia ciała, zaburzającego normalne społeczne funkcjonowanie dziecka”. Jak ustalili śledczy matka przekonywała lekarzy, że to wszystko były zmiany chorobowe.

- Postępowanie zostało zainicjowane zawiadomieniem dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 w Lublinie w związku z wątpliwościami przedstawionymi przez Monikę B., co do choroby jej dziecka – tłumaczy Jolanta Dębiec z lubelskiej prokuratury. - Obraz kliniczny oraz przebieg choroby małoletniej nie odpowiadał żadnej znanej naukowo i empirycznie jednostce chorobowej. Co więcej, morfologia i ewolucja wykwitów skórnych na twarzy dziecka nie miały charakteru naturalnego, a okoliczności ich powstania należało wyjaśnić. Od wielu miesięcy śledczy zasięgał opinii biegłych z różnych dziedzin medycyny. Zwrócili oni uwagę na intencjonalne oddziaływanie na skórę małoletniej pokrzywdzonej substancji drażniącej, bowiem miejsca kontaktu skóry i substancji toksycznej przybierały formy geometryczne.

Specjaliści wykluczyli również wystąpienie u pokrzywdzonej wszystkich znanych światowej nauce i praktyce lekarskiej chorób skóry. Przeprowadzone w toku postępowania czynności procesowe wykazały nadto, iż małoletnia nie wykazuje żadnych cech niepełnosprawności intelektualnej, przejawów autyzmu czy też padaczki, co latami było sugerowane i diagnozowane przez Monikę B.

Kobieta od lutego 2024 r. przebywa w areszcie i póki co w nim pozostanie. Sąd zawiesił jej władzę rodzicielską. – Stan somatyczny małoletniej po aresztowaniu Moniki B. uległ znacznej poprawie, nie stwierdzono nowych zmian skórnych. Dziecko prawidłowo rozwija się poznawczo, wróciło do nauki w systemie stacjonarnym. Istnieje więc bezpośredni związek przyczynowy – skutkowy pomiędzy poprawą stanu zdrowia oraz społecznego funkcjonowania dziecka, a brakiem bezpośredniego kontaktu z matką – dodaje J. Dębiec. 45-latką nie przyznaje się do zarzucanych jej czynów. Śledczym wyjaśniała, że „zajmowała się czynnościami higieniczno-sanitarnymi dotyczącymi ciała dziecka”.

– Biegli psychiatrzy, którzy badali podejrzaną uznali, iż w czasie popełniania zarzucanego czynu miała w pełni zachowaną zdolność zarówno do rozpoznania jego znaczenia jak i zdolność do pokierowania swoim zachowaniem – informuje pani prokurator. Jednak, w ocenie psychiatrów oskarżona wykazuje zaburzenia osobowości w postaci zespołu Münchhausena z przeniesienia. Polega on na celowym wprowadzaniu przez opiekuna objawów choroby u dziecka, po to by wzbudzić współczucie i uwagę ze strony otoczenia, a także uzyskać z tego tytułu korzyści. Monice B. grozi do 20 lat pozbawienia wolności. Ojciec dziewczynki przekonywał, że nie podejrzewał żony o krzywdzenie ich córki.

(EB)

NA RATUNEK SIEPOMAGA I CARITAS

W 2020 r. internetową zbiórkę na leczenie Julki uruchomiła znana fundacja SiePomaga. Darczyńcy wpłacili wówczas ponad 200 tys. zł. – Ze względu na doniesienia medialne fundacja wypowiedziała przedmiotowe porozumienie w trybie natychmiastowym. Wszystkie środki są zabezpieczone w fundacji na potrzeby Julii – zapewniała nas wcześniej Dominika Petrus z SiePomaga. – Potrzebująca została zweryfikowana na podstawie wiarygodnej dokumentacji medycznej od lekarzy specjalistów. Dotychczasowe wydatkowanie środków było przeznaczone na opiekę medyczną – stwierdziła Petrus. Kobieta naciągnęła też siedzleką Caritas. Łukowski sąd skazał ją w marcu ubiegłego roku na półtora roku więzienia za wyłudzenie 41 tys. zł zaliczki na pobyt i leczenie córki we Francji. Ostatecznie do wyjazdu nie doszło, a Caritas nie odzyskała pieniędzy.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miasta Lublin Uchwały
Nr 288/IX/2025 z dnia 20 marca 2025 r. w sprawie
przystąpienia do sporządzenia miejscowych
planów zagospodarowania przestrzennego miasta
Lublin – **część VIII** oraz zmiany miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego miasta
Lublin – **część III** w obszarach:

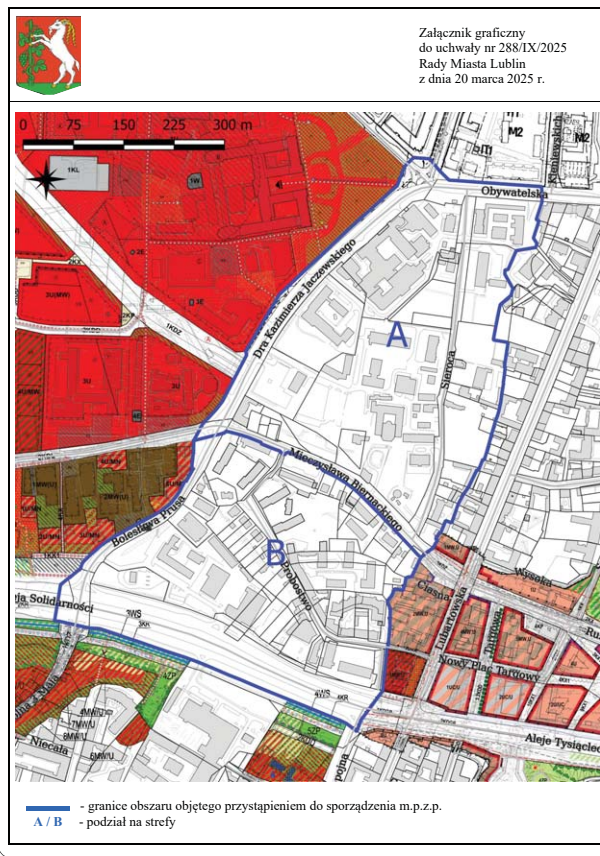
- 1) **Obszar A** - rejon ulic: **Dra K. Jaczewskiego, Obywatelskiej, Sierociej, M. Biernackiego;**
- 2) **Obszar B** - rejon ulic: **B. Prusa, M. Biernackiego, al. Solidarności**
w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Wnioski do projektów planów i zmiany planu oraz do prognoz oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektów, należy kierować na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu**) do Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/>, **w terminie do dnia 2 czerwca 2025 r.**

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

wz. Prezydenta Miasta Lublin,
Zastępca Prezydenta - Tomasz Fulara
(dokument w postaci elektronicznej podpisany
kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.)

STAROSTA CHEŁMSKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji Nr 4/25 z dnia 22.04.2025 r. znak:
AB.6740.4.13.2024 udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla Wójta Gminy Ruda – Huta z siedzibą: ul. Niepodległości 44, 22-110 Ruda – Huta, polegającej na budowie drogi gminnej nr 122496 L od skrzyżowania z drogą powiatową nr 1823L w km 0+004,09 do km 1+460,00 w miejscowości Leśniczówka gmina Ruda – Huta.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębie ewidencyjnym nr: 0010 Leśniczówka i 0011 Marynin w jednostce ewidencyjnej 060309_2 Ruda-Huta.

- **Działki wchodzące pod inwestycję (w liniach rozgraniczających):**
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0010 Leśniczówka, działki nr ewid. 332, **317/1, 317/3 (317), 353/1 (353), 320/1 (320), 319/1 (319), 318/1 (318), 330/1 (330), 348/1 (348), 329/1 (329), 327/1 (327), 326/1 (326), 341/1 (341), 340/1 (340), 339/1 (339), 338/1 (338), 336/1 (336), 335/1 (335), 333/1 (333), 321/2 (321)* ****
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0011 Marynin, działka nr ewid. 58.

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;

** W nawiasach wskazano działki podlegające podziałowi, według przedłożonych projektów podziału nieruchomości;

• Działki dzielone pod inwestycję*:

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0010 Leśniczówka, działki nr ewid.: 317 wg projektu podziału na działki nr **317/1**, 317/2 i **317/3**; 353 wg projektu podziału na działki nr **353/1** i 353/2; 320 wg projektu podziału na działki nr **320/1** i 320/2; 319 wg projektu podziału na działki nr **319/1** i 319/2; 318 wg projektu podziału na działki nr **318/1** i 318/2; 330 wg projektu podziału na działki nr **330/1** i 330/2; 348 wg projektu podziału na działki nr **348/1** i 348/2; 329 wg projektu podziału na działki nr **329/1** i 329/2; 327 wg projektu podziału na działki nr **327/1** i 327/2; 326 wg projektu podziału na działki nr **326/1** i 326/2; 341 wg projektu podziału na działki nr **341/1** i 341/2; 340 wg projektu podziału na działki nr **340/1** i 340/2; 339 wg projektu podziału na działki nr **339/1** i 339/2; 338 wg projektu podziału na działki nr **338/1** i 338/2; 336 wg projektu podziału na działki nr **336/1** i 336/2; 335 wg projektu podziału na działki nr **335/1** i 335/2; 333 wg projektu podziału na działki nr **333/1** i 333/2; 321 wg projektu podziału na działki nr 321/1 i **321/2**;

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0010 Leśniczówka, działki nr ewid.: 318/2 (powstała w wyniku podziału działki 318), 319/2 (powstała w wyniku podziału działki 319), 320/2 (powstała w wyniku podziału działki 320), 353/2 (powstała w wyniku podziału działki 353), 355, 335/2 (powstała w wyniku podziału działki 335), 321/1 (powstała w wyniku podziału działki 321);
- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0011 Marynin działka nr ewid.: 57.

IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych:

- jednostka ewidencyjna 060309_2 Ruda-Huta, obręb ewidencyjny 0010 Leśniczówka, działka nr ewid.: 298;

Zakres inwestycji obejmuje: budowę drogi gminnej Nr 122496 L na odcinku od km 0+004,09 do km 1+460,00 poprzez wykonanie nowej konstrukcji jezdni o szerokości 3,5 m z poszerzeniami do 5,0 m w miejscu projektowanych mijanek, wykonanie poboczy umocnionych kruszywem o szerokości 0,75 m, budowę skrzyżowania z drogą powiatową 1823 L, budowę zjazdów, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego, przebudowę sieci uzbrojenia terenu kolidującej z inwestycją- sieć elektroenergetyczna oraz wycinkę krzewów kolidujących z projektowaną infrastrukturą, budowę, przebudowę i odbudowę przepustów pod drogą gminną. Opracowanie projektowe ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszych.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 89) w godz. 7.30-15.30. Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Chełmskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia. Ponadto informuję, że zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- a) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
 - b) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
 - c) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego. Dodatkowo, działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nadaję niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01.A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt**
Detal duży wybór, niskie ceny.
NOWA LOKALIZACJA zaprasza
: Lublin ul. Ceramiczna 1, tel.
517-304-181.

025225L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do

pracy w chlewni i do
remontów - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

039225L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) .

Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

019525L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

009125L01.A

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodoł,
komórek, mieszkań, domów i

innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie,okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się
rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie

całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

023725L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534

62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654

044925L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



Puchaczów, dnia 28 kwietnia 2025 r.

OGŁOSZENIE O KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH PROJEKTU ZMIAN MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY PUCHACZÓW dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki

Na podstawie art. 8e, 8h, 8i, 8j, art. 13i ust. 3 pkt. 8) oraz art. 17 pkt. 10) i 11) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.)

zawiadamiam o rozpoczęciu KONSULTACJI SPOŁECZNYCH do projektu **zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki**. Obszar objęty opracowaniem pokazano na załączniku graficznym do niniejszego ogłoszenia.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 28 kwietnia 2025 r. do 26 maja 2025 r. :

1. **Zbieranie uwag do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Interesariusze mogą wносить uwagi do opracowania oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w ramach konsultacji społecznych. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Puchaczów na adres : Urząd Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, przez e-PUAP lub na adres poczty elektronicznej sekretariat@puchaczow.pl, z podaniem swojego imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości której dotyczy uwaga oraz wskazywania czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 maja 2025 r. Uwagi należy składać na formularzu, którego wzór jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Puchaczów oraz w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509)

2. **Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu przez projektanta:**

Spotkanie wraz z prezentacją planu odbędzie się w dniu 14 maja 2025 r. o godz. 17.00 w obiekcie Urzędu Stanu Cywilnego w Puchaczowie przy ul. Rynek 11 (sala na parterze).

3. **Punkt Konsultacyjny:**

Punkt konsultacyjny w którym można zapoznać się z projektem zmiany planu i prognozą oddziaływania tej zmiany na środowisko oraz uzyskać dodatkowe informacje znajduje się w Urzędzie Gminy Puchaczów przy ul. Lubelskiej 22 na parterze w pok. nr 1. i czynny jest podczas całego okresu Konsultacji Społecznych w godzinach 17.00 – 19.00.

**Wójt Gminy Puchaczów
Urszula Hucz**

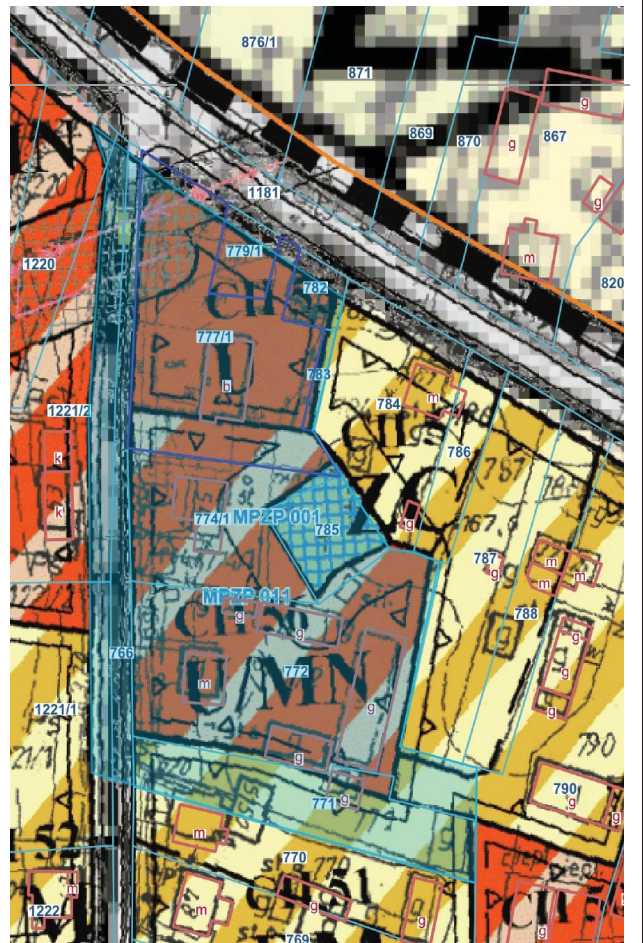
OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012)**.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane w całości;
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,

- prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

**ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA
z dnia 28 kwietnia 2025 r.
Teren w miejscowości Ciechanki**



TEREN OBJĘTY ZMIANĄ PLANU

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ tel. 81 46 26 820

☎ fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem**Specjaliści ds. reklamy:**

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

bio032

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NIEMCE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuję, że

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz
nieruchomości przeznaczonych do najmu.**

in392

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Spotkanie legendy z historią

SPORT W lubelskim Centrum Spotkania Kultur można podziwiać wystawę 100 lat żużla. W sobotę odwiedził ją legendarny Hans Nielsen

KAMIL KOZIOL

Wystawa 100 lat żużla to sentymentalna podróż w romantyczne czasy początków żużla. Radość nie będzie jednak dotyczyła tylko najstarszych kibiców, bo swoje miejsce na niej znajdą także ci młodszy. Jest bowiem na niej część poświęcona nowożytnym czasom żużla, a także lubelskiemu wkładowi w ten sport.

– Lublin jest 13 miejscem w Polsce, gdzie jest prezentowana ta wystawa. Jest to jednak jedyne miasto, w którym tak szeroko opisujemy historię związaną z lokalnym sportem. Mamy m.in. wielkoformatową sylwetkę legendy,

czyli Bartka Zmarzlika. To hołd dla niego, ale również dla Włodzimierza Szewcowskiego czy Hansa Nielsena. Widzę zresztą pewne analogie m.in. Zmarzlikiem, a Nielsenem, chociaż reprezentant Polski ma dużo więcej złotych medali mistrzostw świata. Niewątpliwie jednak w DNA Lublina jest żużel, co widać na naszej wystawie. Dzięki Centrum Spotkania Kultur i wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tego, żeby wystawa mogła zawitać do Lublina – powiedział Waldemar Wernik z Muzeum Sportu Żużlowego.

Prawdziwym wydarzeniem jest pokazanie legendarnej Czapki Kadyrowa, która przez wiele lat była nagrodą za zdobycie mistrzo-

stwa Polski. Lublin jest pierwszym miejscem w Polsce, gdzie można zobaczyć ten eksponat. – To Święty Graal dla kibiców żużla w Polsce. Myślę, że nawet tylko dla niego warto zobaczyć tę wystawę – dodał Wernik.

Ekspozycję można zwiedzać do 7 maja. W dni powszednie jest ona otwarta w godz. 15-20, a w weekendy od 12 do 20. Bilety są dostępne na stronie www.100latzuza.abilet.pl

W sobotę na wystawie można było spotkać m.in. Hansa Nielsena. Legendarny duński żużlowiec ścigał się dla lubelskiego Motoru w latach 90-tych ubiegłego stulecia i doprowadził klub do zdobycia srebrnego medalu mistrzostw Polski.

– Przyjechałem do Lublina po raz pierwszy od wielu lat. Samo miasto robi wielkie wrażenie. Moja wizyta była okazją do wspomnień. W latach 90-tych nasze mecze wypełniały stadion przy al. Zygmunta, a żużlowcy byli traktowani jak gwiazdy muzyki rozrywkowej. Dziś, kiedy widzę skład Motoru, to muszę przyznać, że to najsilniejszy zespół w Polsce. Mają zawodników z najwyższego poziomu i, jeżeli nie się nie stanie, to Motor powinien sięgnąć po mistrzostwo Polski. Mogę pogratulować kibicom z Lublina. Są w PGE Ekstralidze i mają najlepszy zespół. Znakomitą robotę w tym klubie wykonuje Jakub Kępa, któremu należą się olbrzymie słowa uznania – powiedział Hans Nielsen.



Hans Nielsen to legenda lubelskiego żużla

FOT. DW

VIII Międzynarodowy Festiwal Braci Wieniawskich. Koncert patriotyczny

Maj w Filharmonii to tradycyjnie miesiąc Międzynarodowego Festiwalu Braci Wieniawskich. Podczas VIII edycji festiwalu, w murach lubelskiej Filharmonii rozbrzmiewać będą dźwięki muzyki w światowym wydaniu. Bez kozery można powiedzieć, że przez cztery wieczory (2, 9, 13 i 14 maja) Lublin przemieni się w stolicę muzyki klasycznej.

28 kwietnia od godziny 12.00 możliwość zdobycia symbolicznego biletu za 1zł na koncert 2 maja 2025.

Prestizż i rozpoznawalność wydarzenia rośnie z każdym rokiem, a ósma edycja zapowiada się jako najbardziej imponująca ze wszystkich dotychczasowych. To już, nie tylko cykl koncertów, ale prawdziwa podróż przez czas i emocje, łącząca szacunek dla tradycji z nutą nowatorskiego odkrywania muzyki. Publiczność będzie świadkiem programu tak różnorodnego, jak inspirującego – skomponowanego, by celebrować zarówno doskonale znane arcydzieła, jak i ukryte perły muzycznej literatury.

Inauguracyjny koncert festiwalu – Koncert Patriotyczny – zaplanowany na 2 maja, nada ton dumny i podniosły całemu wydarzeniu, w duchu majowych świąt narodowych. **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej** pod batutą **Vincenta Kozlovskiego** zaprezentuje program składający się wyłącznie z polskiej muzyki przesiąkniętej patriotyzmem. Począwszy od dostojnych polonezowych rytmów i romantycznego rozmachu poematów symfonicznych, po ukłony w stronę dziedzictwa Chopina – ten koncert, trafnie nazwany „Koncertem Patriotycznym”, poruszy każdego. Będzie to hołd dla siły ducha i tożsamości narodu.

Drugi koncert festiwalu (9 maja) wprowadzi kameralną,

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL BRACI Wieniawskich

2 MAJA 2025 | GODZ. 19.00
ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII LUBELSKIEJ – KONCERT PATRIOTYCZNY

9 MAJA 2025 | GODZ. 19.00
POLDOWSKI – IRENA REGINA WIENIAWSKA

13 MAJA 2025 | GODZ. 19.00
ORKIESTRA SYMFONICZNA Z DUBROWNIKA

14 MAJA 2025 | GODZ. 19.00
MARC LAFORÊT

2-14.05.2025
www.filharmonialubelska.pl

KUP BILETY

Partnerzy: PGE, Bank Polski, Mercedes-Benz, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

wręcz magiczną atmosferę, skupiając się na postaci rzadko dotąd przywoływanej na koncertowych afiszach: **Irenie Reginie Wieniawskiej**, znanej pod pseudonimem **Poldowski**. Była córką Henryka Wieniawskiego – kompozytorką, która połączyła polskie korzenie z francuskim impresjonizmem i

brytyjską elegancją. W jednym z najbardziej wyjątkowych wieczorów tegorocznej edycji, jej pieśni do poezji Paula Verlaine’a przeniosą publiczność do mglistych paryskich salonów, gdzie każdy dźwięk brzmi jak szept emocji i kolorów. Te delikatne, nastrojowe utwory – muzyczne akwarele impresjonizmu – ze-

stawione zostaną z urokliwymi miniaturami na skrzypce (jak oniryczne „Largo” i figlarne „Tango”) autorstwa samej Poldowskiej, wypełniając salę nostalgią Belle Époque. Dopełnieniem wieczoru staną się wybrane kompozycje jej ojca, Henryka Wieniawskiego takie jak: „Pieśń polska”, „Dudziarz”, „Kujawiak” czy „Obertas” – te pełne polskiego folkloru, energii i wirtuozerii utwory mistrza skrzypiec przypomną, że muzyczna spuścizna rodu Wieniawskich ma wiele odcieni.

13 maja festiwal w pełni potwierdzi swój międzynarodowy charakter, gdy na scenie Filharmonii zagrości **Orkiestra Symfoniczna z Dubrownika**. Ciepła bryza Adriatyku zdaje się powiewać w murach lubelskiej sali koncertowej, gdy ten renomowany zespół, wraz ze znakomitymi solistami – skrzypczką **Evą Šulić Brajčić** i sopranistką **Valentiną Elizabetą Šilje** – zabierze słuchaczy w podróż na słoneczne wybrzeża Dalmacji. Program koncertu rozciąga się od klasycznej elegancji XVIII-wiecznej Symfonii nr 7 Luki Sorkočevića (pierwszego chorwackiego symfonika, którego dzieło oddaje ducha złotego wieku Dubrownika) po przesiąknięte śródziemnomorskim klimatem kompozycje Ludomira Michała Rogowskiego – polskiego twórcy, który zakochał

się w Dubrowniku i uczynił go swoją drugą ojczyzną. Tego wieczoru usłyszymy również utwory niosące wyjątkowy ładunek emocjonalny i historyczny: romantyczną odę do ojczyzny Domovini i ljubavi Ivana Zajca oraz przejmującą Gospa Marija Borisa Glasnovicia – pieśń skomponowaną w burzliwych czasach Chorwackiej Wiosny, pełną tęsknoty i wiary. Kulminację energii przyniosą dzieła legendarnego chorwackiego kompozytora Borisa Papandopulo – pulsująca rytmem Pintarichiana oraz finałowa Dubrownicka kontradanca, które porwą publiczność w wir tańca i radości. Ten międzynarodowy koncert będzie prawdziwą uczcą dźwięków i emocji, dowodzącą, że muzyka nie zna granic.

Wielki finał festiwalu nastąpi 14 maja za sprawą nadzwyczajnego recitalu fortepiano, który wykona światowej sławy francuski pianista **Marc Laforêt**. Nazwisko to zna każdy, kto choć raz śledził Konkurs Chopinowski – jako 19-letni cudowny talent Laforêt podobnie warszawską publiczność, zdobywając II nagrodę i laury za najlepsze mazurki na XI Konkursie w 1985 roku. Wieczór otworzy lśniące „Andante spianato” i Wielki Polonez Es-dur op. 22 – utwór często wykonywany przez Chopina na paryskich salonach, łączący

intymną delikatność z popiśmym pełnym blasku. Następnie zabrzmi Sonata b-moll op. 35 z najsłynniejszym Marszem żałobnym, który stał się muzycznym symbolem żalu i majestatu – rozbrzmiewał wszak na pogrzebie samego Chopina, a także Churchilla czy Stalina. W programie nie zabraknie lżejszych form: Walc As-dur op. 34 nr 1 oraz dwa czarujące walce z op. 64 (w tym słynny „minutowy”, który wbrew nazwie wcale nie trwa minutę). Usłyszymy też Nokturn D-dur op. 27 nr 2, jedno z najbardziej śpiewnych dzieł Chopina, a także mazurki op. 24 – pełne zadumy nad polskim folklorem. Finał wieczoru przyniesie porywające Scherzo cis-moll op. 39 – utwór pełen kontrastów i burzliwych emocji, wiodący słuchacza od mroku ku triumfującemu światłu. Dla wielbicieli Chopina to wydarzenie obowiązkowe.

VIII Międzynarodowy Festiwal Braci Wieniawskich to nie tylko koncerty, ale przede wszystkim emocje. W majestatycznej sali Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego poczujecie dreszcz emocji płynący z obcowania z muzyką na żywo w najlepszym wydaniu. Nie przegapcie okazji, by stać się częścią tego muzycznego spektaklu. Przyjdźcie uczcić z nami dziedzictwo braci Wieniawskich i odkrywać nowe muzyczne horyzonty.

POWIEDZIELI PO MECZU

Kewin Sasak (Bogdanka LUK)

– To dla mnie historyczne zwycięstwo, pierwszy raz w karierze wywalczyłem awans do finału PlusLigi. Bardzo się z tego cieszę, jak też z tego, jak nasza drużyna pracowała na ten sukces. Obie drużyny pokazały dobrą siatkówkę, zagrały dobre spotkanie. Nasz półfinał był bardzo wyrównany, świadczą o tym wyniki trzech spotkań. Decydujące starcie tylko to potwierdza. Puchar Polski nie poszedł po naszej myśli, ale zdajemy sobie sprawę z kim graliśmy. Jastrzębski już wiele razy występował w takiej rywalizacji, miał doświadczenie. Nasza gra nie była zła, mimo że przegraliśmy z nim w półfinale Pucharu Polski. Obecnie jesteśmy w finale i zagramy o złote medale, bardzo się tego cieszymy. Leo to jest po prostu „maszyna”. Spędzam z nim dużo czasu i naprawdę potrafi zaskakiwać. W finale zagrają dwie bardzo dobre zespoły i mam nadzieję, że będzie to kawał dobrej siatkówki.

Marcin Komenda (Bogdanka LUK)

– Niewątpliwie, napisaliśmy dzisiaj historię. Niezależnie od tego, jak potoczy się finał, to ten sezon jest kapitalny. Zrobimy wszystko, aby ten finał wygrać. Wiemy, że mamy medal, że będzie to pierwszy medal dla Lublina, w historii klubu. To piękna chwila, niesamowicie emocjonujący mecz półfinałowy. W każdym momencie mecz mógł się potoczyć zupełnie inaczej, decydowały niuanse, piłki, które zdarzały się z przypadku. Ale to my jesteśmy zwycięzcami, mega się cieszymy. Aż ciężko opisać słowami to, co w nas jest, co się dzieje. Myślę, że musimy chwilę odetchnąć, żeby to wszystko zrozumieć i jeszcze bardziej się cieszyć. Myślę, że dla klubu będzie to wspaniała sprawa, elitarna rozgrywka. Dla mnie osobiście jest to też spełnienie marzeń. Jeszcze nigdy w karierze nie miałem okazji zagrać w Lidze Mistrzów.

Łukasz Kaczmarek (JSW Jastrzębski Węgiel)

– Ten mecz nie potoczył się po naszej myśli. Wygrana Bogdanki LUK nie jest zaskoczeniem. Drużyna z Lublina to dobry zespół, ma świetnych zawodników. Ma najlepszego zawodnika na świecie. Była u nas lepsza i zasłużyła wygrać. Za nami trzy dobre mecze w półfinałowe, niesamowite zwroty akcji, kontuzje. W przekroju tych spotkań lublinianie byli lepsi i zasłużyli wygrać rywalizację. Dla nas ten sezon się nie kończy, przed nami walka o brązowy medal, premiujący grę w Lidze Mistrzów w przyszłym sezonie. (GROM)

Zagrają o złoto!

PLUSLIGA W decydującym spotkaniu półfinałowym play-off Bogdanka LUK Lublin po zaciętym boju pokonała mistrza Polski Jastrzębski Węgiel 3:2 i po raz pierwszy w historii zagra o złote medale

Pierwsze dwa punkty zdobyli gospodarze, ale szybko na tablicy wyników pojawił się remis. Tomasz Fornal i spółka zaczęli być bardziej skuteczni w ataku i bloku. Po zatrzymaniu Kewina Sasaka Massimo Botti poprosił o pierwszą przerwę w grze. Goście nie mogli złapać swojego rytmu, w serwisie mylił się nawet Wilfredo Leon.

Przyjezdni się jednak nie poddali, próbowali swoich sił mocną zagrywką. Po ataku Leona po skosie zrobiło się po 11. Gospodarze nieco zostali wybici z rytmu. Po ataku Sasaka Bogdanka LUK objęła prowadzenie 14:13. Przyjezdni przejęli inicjatywę i byli dwa-trzy punkty przed mistrzem Polski. Po kolejnym udanym ataku Leona ekipa z Lublina prowadziła 24:21. I nie zmarnowała tej zaliczki. Po zepsutej zagrywce Fornala wygrała pierwszego seta 25:22.

Druga partia to od początku wymiana ciosów. Lublinianie przegrywali 14:16, ale przy zagrywce Aleksa Grozdanowa doprowadzili



do remisu 16:16. Po bloku na Leonie miejscowi wyszli na 20:18. Przy serwisie Antona Brehme gospodarze wypracowali cztery punkty przewagi (22:18), a tym razem Fornal zakończył seta asem (25:20).

W trzecim rozdaniu lublinianie musieli gonić wynik, przegrywali już 1:4. Doprowadzili do remisu 4:4. Wraz

z upływem czasu na prowadzenie wyszli goście (17:14). O przerwę poprosił Marcelo Mendez. Po raz drugi Argentyńczyk wykorzystał czas przy wyniku 20:16 dla gości. A za chwilę zrobił to także Botti (22:20 dla Lublina). Dużo emocji było w końcówce. Jastrzębianie obronili trzy setbole z rzędu (z 21:24 na

24:24). Dwie ostatnie akcje to punkty zdobyte przez Bennie Tuinstre i Kewina Sasaka (24:26).

W czwartej odsłonie gospodarze byli pod ścianą. Aby myśleć o obronie mistrzostwa musieli wygrać w tej odsłonie i w tie-breaku. Jastrzębski długo był na prowadzeniu. Od 13:9 do 24:20.

Bogdanka LUK Lublin pokonała po raz drugi mistrza Polski JSW Jastrzębski Węgiel i zagra o złoty medal mistrzostw Polski FOT. PLUSLIGA

Ostatecznie po ataku Fornala wygrał 25:23.

Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break. Początek był wyrównany. Potem goście odjechali. Po ataku Leona było 10:6 dla Bogdanki LUK. Ponownie Leon skończył atak na 11:7, a kiedy zapunktował Sasak zrobiło się 14:9. Mecz, przy zagrywce Mateusza Malinowskiego, zakończył atakiem Mikołaj Sawicki (15:9) i drużyna z Lublina sprawiła wielką niespodziankę.

(GROM)

JSW Jastrzębski Węgiel – Bogdanka LUK Lublin 2:3 (22:25, 25:20, 24:26, 25:23, 9:15)

JSW: Kaczmarek (19), Toniutti, Carle (7), Brehme (10), Fornal (28), Huber (9), Jurczyk (libero) **oraz** Waliński (libero), Żakieta (2), Vicentin i Finoli.

LUK: Komenda (3), Sawicki (9), Leon (19), Grozdanow (10), McCarthy (6), Sasak (23), Thales (libero) **oraz** Tuinstra (3), Malinowski, Czyrek i Nowakowski.

Wciąż są w grze

ORLEN SUPERLIGA KOBIET PGE MKS FunFloor goni Zagłębie. W piątkowy wieczór podopieczne Pawła Tetelewskiego pokonały Energę Start Elbląg

Mający jeszcze cień szansy na ligowe podium Energa Start jawiła się jako drużyna, która może sprawić problemy PGE MKS FunFloor. I rzeczywiście pierwsze minuty potwierdzały tę tezę. Stało się to dość niebezpieczną tradycją, że lubelski zespół rozpoczyna mecze z niżej notowanymi przeciwnikami od momentów słabszej gry.

W Elblągu przebudzenie przyszło dopiero przy stanie 3:8 dla rywalk. Starty udało się wprowadzić zniwelować do minimalnych rozmiarów w ciągu kilku następnych akcji, ale ta nerwówka była zupełnie niepotrzebna. Do remisu wiceliderkom tabeli udało się doprowadzić dopiero w samej końcówce, kiedy do siatki trafiła Michalina Pastuszka. Po chwili Julia Pietras wyprowadziła nawet lubelski zespół na prowadzenie. Na przerwę jednak obie ekipy zeszły przy stanie remisowym.

Po zmianie stron wątpliwości już nie było żadnych, kto w piątkowy wieczór jest lepszy. Duet Joanna Andruszak – Szimonetta Planeta okazał się niemożliwy do zatrzymania dla gospodyń i pozwolił PGE MKS FunFloor zbudować bezpieczną przewagę. Końcówka nie była już

nerwowa, a swoje trafienie zaliczyła nawet wracająca po kontuzji Oktawia Fedeńczak. Bohaterką meczu była oczywiście Andruszak. Kołowa PGE MKS FunFloor jest ostatnio w wielkiej formie, a w Elblągu zdobyła 6 bramek.

(KK)

Energa Start Elbląg – PGE MKS FunFloor Lublin 25:33 (13:13)

Start: Radojčić, Pentek – Zych 8, Wicik 4, Pahrabit-skaya 4, Wołoszyk 3, Chwojnica 3, Szczepanek 1, Tar-czyluk 1, Grabirski 1, Kuźmińska, Szczepaniak, Dwor-niczuk, Kubisova, Peplińska, Stefańska. **Kary:** 10 min.

FunFloor: Mamić, Wdowiak – Andruszak 6, Planeta 4, Szyrkaruk 4, Więckowska M. 3, Pietras 3, Rosiak 2, Nieuwenweg 2, Więckowska D. 2, Posaevc 2, Pastuszka 1, Balsam 1, Fedeńczak 1, Matuszczyk 1, Olek. **Kary:** 18 min.

Pozostałe wyniki grupy mistrzowskiej: KGHM MKS Zagłębie Lubin – MKS URBIS Gniezno 35:21 • MKS Piotrcovia – KPR Gminy Kobierzyce 25:27.

1. Zagłębie	24	66	737-497
2. FunFloor	24	62	734-595
3. Kobierzyce	24	51	686-621
4. Start	24	38	669-708
5. Gniezno	23	30	647-663
6. Piotrcovia	23	29	622-625

29-30 kwietnia: Start – Zagłębie • FunFloor – Piotrcovia (wtorek, 20.30) • Gniezno – Kobierzyce.

Kłeska w Słupsku

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin rozgromiony w Słupsku. Drużyna Wojciecha Kamińskiego uległa Czarnym aż 56:79

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że ten wynik to sensacja. Czerwono-czarni walczyli bowiem o jak najlepsze miejsce przed fazą play-off, a jednym z ich przeciwników jest zespół ze Słupska. Zaskoczeniem jest bezradność gości, którzy w żaden sposób nie potrafili znaleźć antidotum na defensywę gospodarzy.

Ci już do przerwy prowadzili różnicą 15 pkt. Małym promykiem nadziei była trzecia kwarta, kiedy dystans pomiędzy obiema ekipami zmniejszył się do zaledwie czterech „oczek”. Tylko co z tego, skoro słaba końcówka trzeciej kwarty i fatalna czwarta odsłona sprawiły, że Czarni na koniec meczu prowadzili nawet 24 punktami.

Był to zdecydowanie najgorszy występ lublinian w tym sezonie. Co ciekawe, liderem ekipy był Filip Put. Kapitan zespołu rozpoczął na ławce rezerwowych, ale później jako jeden z niewielu grał na swoim poziomie. Zdobył 8 pkt i miał 80 procent skuteczności z gry. Kontrastuje to z wynikiem całego zespołu wynoszącym zaledwie 33 procent.

(KK)

Energa Icon Sea Czarni Słupsk – PGE Start Lublin 79:56 (15:10, 26:16, 14:22, 24:8)

Czarni: Jackson 20 (3x3), Stein 19 (3x3), Ford 5, Nowa-

kowski 5 (1x3), Dziemba 2 **oraz** Sueing 17 (2x3), Musiał 7 (2x3), Manjgafic 2, Czoska 2, Kłoczek 0.

Start: Lecomte 13, Williams 10 (2x3), Brown 8, De Lat-tibeaudiere 7 (1x3), Szymański 0 **oraz** Put 8, Ramey 7 (1x3), B. Pelczar 3 (1x3), Krasuski 0, Drame 0.

Pozostałe wyniki: Dzikie Warszawa – Orlen Zastal Zielona Góra 83:85 • Ar-riva Polski Cukier Toruń – AMW Arka Gdynia 96:94 • Anwil Włocławek – Śląsk Wrocław 97:70 • Górnik Zamek Książ Wałbrzych – Trefl Sopot 83:75 • PGE Spójnia – MKS Dąbrowa Górnicza 74:79 • Legia – Tauron GTK Gliwice 84:87 • King Szczecin – Tasomix Rosiex Stal zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Anwil	27	49	2403:2155
2. Trefl	27	45	2420:2296
3. Start	27	43	2353:2309
4. Legia	27	43	2193:2176
5. King	26	42	2232:2176
6. Energa	27	42	2181:2014
7. Górnik	27	42	2120:2095
8. Toruń	27	41	2391:2344
9. Śląsk	27	41	2185:2168
10. Dzikie	27	39	2097:2109
11. Orlen	27	37	2142:2253
12. Tauron	27	37	2212:2419
13. Spójnia	27	36	2066:2174
14. Stal	26	36	2193:2231
15. Dąbrowa	27	36	2197:2305
16. Arka	27	36	2273:2434

29 kwietnia – 1 maja: Arka – Legia • Start – Spójnia (środa, 17.30) • Tauron – Górnik • Śląsk – Toruń • Orlen – Energa • Trefl – Dzikie • King – Anwil • Dąbrowa Górnicza – Stal.

Sparta ma mocno pod górkę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Prowadzący w tabeli Bug Hanna rozbił Brata Siennica Nadolna. Sparta Rejowiec Fabryczny nie dała rady Ogniwu Wierzbica. W meczu o podwójną stawkę Hetman Żółkiewka pokonał Granicę Dorohusk

Sparta Rejowiec Fabryczny nie ma łatwej wiosny. Podopieczni grającego trenera Karola Kurzępy doznali szóstej porażki z rzędu. Dotychczas drużyna z Rejowca zaliczyła komplet przegranych. - W poprzedniej kolejce ulegliśmy 0:1 Włodawiance, w weekend, w takim samym stosunku, przegraliśmy z Ogniwnem Wierzbica. Straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry, z rzutu różnego. W rundzie rewanżowej na razie nam nie idzie - tłumaczy Robert Szokaluk, prezes Sparty.

Duży wpływ na grę gospodarzy miała kontuzja kolana, której w 15 min doznał Alan Marcinkowski. Konieczna była interwencja medyczna, zawodnik został odwieziony karetką do szpitala w Chełmie. Zwycięska bramka padła na początku drugiej połowy. - Mieliliśmy swoje okazje, ale nie strzeliliśmy gola. Nie idzie nam w rundzie rewanżowej. Musimy poczekać na pierwsze punkty. Z przebiegu meczu podział punktów byłby wynikiem sprawiedliwym - mówi prezes Sparty.

- Gdybyśmy wygrali 3:0 to Sparta nie mogłaby mieć do nas pretensji. Stworzyliśmy więcej spektakularnych sytuacji bramkowych, szczególnie ze stałych fragmentów. Szanujemy skromne zwycięstwo 1:0, które jest jak najbar-



Sparta Rejowiec Fabryczny nie ma łatwej rundy wiosennej

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

dziej zasłużone. W przekroju całego spotkania stworzyliśmy zdecydowanie więcej okazji do zdobycia bramki. Nasza skuteczność jest do poprawy - ocenia szkoleniowiec Ogniwa Dominik Drewniecki.

Sparta Rejowiec Fabryczny

- **Ogniwo Wierzbica 0:1 (0:0)**

Bramka: Knot (48).

Czerwona kartka: Andrzej Głowacki (Sparta) w 90 min, za drugą żółtą.

Sparta: Kurzępa - Góra, Olejnik, Marcinkowski (15 Żukowski), Oleksiejuk (85 P. Gabreliński), Melnyk (70 Mucha),

Spaczyński (70 Terlecki), Rutkowski, Adamiec, Charnast, Psuja (50 Głowacki).

Ogniwo: Drzazgowski - Kłos (70 Wójcik), Sobiesiak, Pełczyński, D. Klimowicz, Pilipczuk, Bomba (55 M. Bąk), Knot (90 Pobrzyński), Wysokiński (65 Stańczuk), E. Klimowicz, Balcerek.

Granica Dorohusk i Hetman Żółkiewka walczą o utrzymanie w lidze okręgowej. Przed spotkaniem obie drużyny dzieliło w tabeli tylko pięć punktów. Bezpośrednie starcie było zatem z kategorii o podwójną stawkę. Po pierwszej połowie byli goście, którzy prowadzili 2:0,

a po godzinie gry, już 3:0. Gospodarze walczyli do końca i zmniejszyli straty po dwóch trafieniach Bartłomieja Barwiaka. - Było to bardzo brzydkie spotkanie, z dużą liczbą fauli i nerwowości z obu stron, czerwonymi kartkami. Mieliliśmy świadomość tego, że jest to mecz o sześć punktów, dla każdej z drużyn najważniejsze jest utrzymanie. W tym kontekście cieszy komplet punktów i to jest najważniejsze - ocenia szkoleniowiec Hetmana Andrzej Rycak.

(GROM)

Pozostałe wyniki: Granica Dorohusk - Hetman Żółkiewka 2:3 (Barwiak 71, z karnego 90 - Basiak 3, D. Koprucha z karnego 5, Małek 60). **Czerwone kartki:** Łukasz Piotrowski (Granica) w 31 minucie, za drugą żółtą; Michał Rycerz (Hetman) w 82 min, za drugą żółtą. **Spółdzielca Siedliszcze - Ruch Izbica** • **GKS Łopiennik - Unia Rejowiec** • **Chelmianka II Chelm - Włodawianka Włodawa** • **Frassati Fajslawice - Astra Leśniowice** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bug	19	48	69-22
2. Włodawianka	18	46	71-15
3. Astra	18	41	51-18
4. Ruch	18	32	47-31
5. Ogniwo	19	30	38-32
6. Chelmianka II	18	29	40-28
7. Rejowiec	18	28	29-30
8. Brat	19	28	41-52
9. Hetman	19	19	44-56
10. Frassati	18	19	43-47
11. Sparta	19	18	22-35
12. Łopiennik	18	16	33-64
13. Granica	19	11	22-58
14. Spółdzielca	18	6	20-82

3-4 maja: Chelmianka II - Ogniwo • Bug - Łopiennik • Rejowiec - Spółdzielca • Ruch - Frassati • Astra - Granica • Hetman - Sparta • Włodawianka - Brat.

Zgarnęli pierwszy komplet

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA ŁKS Łazy wygrał po raz pierwszy w rundzie wiosennej. Rezerwy Podlasia II Biała Podlaska lepsze od Unii Krzywda. Victoria Parczew rozbiła Kujawiaka Stanin, a Az-Bud Komarówka Podlaska Sokół Adamów

Goście z Radzyna Podlaskiego pojechali w mocno młodzieżowym składzie. - Graliśmy młodzieżowcami. W wyjściowej 11 miałem sześciu zawodników z rocznika 2008 - tłumaczy szkoleniowiec rezerw Orłat Edmund Koperwas.

Mimo osłabienia goście po pierwszej połowie prowadzili 1:0. Po zmianie stron po raz kolejny pierwszy strzelił drugiego gola i wygrywali 2:1. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 3:2. - Mieliliśmy swoje okazje na zdobycie bramek, rywale zresztą także. Wynik meczu mógł się różnie ułożyć. Moja drużyna zbyt łatwo

traciła bramki. Po raz kolejny widoczny był brak doświadczenia - mówi opiekun Orłat II Radzyna Podlaski.

Dla ŁKS Łazy była to pierwsza wygrana w rundzie rewanżowej. Do tej pory na koncie podopiecznych trenera Stanisława Chudzika było pięć porażek i wyjazdowy remis z Unią Krzywda. - Ta wygrana dużo dla nas znaczy. Mamy bardzo trudny start na wiosnę, wyniki są słabe. Piłkarze pokazali charakter i upór w dążeniu do celu. Dwa razy przegrywaliśmy w tym spotkaniu, a mimo to zdołaliśmy zwyciężyć. Drużyna do końca wierzyła w zwycięstwo. Gratuluję całemu zespołowi - mówi Stanisław Chudzik, trener ŁKS Łazy.

ŁKS Łazy - Orłata II Radzyna Podlaski 3:2 (0:1)

Bramki: Janaszek (50), Szustek (70, 80) - Borysiuk z karnego (34), Aleksandrowicz (60).

ŁKS: Osiak - Kłębowski, Goławski, Zabłocki, Machniak, Rożen, Gałach, Zarzycki, Szustek, Grzelak, Janaszek (85 Zborowski).

Radzyna II: K. Ratajczyk - Migal, Borysiuk, Chudek (80 Głowniak), Koprianiuk (70 Marcel Mitura), Paszkowski, Piszcz (55 Sz. Ratajczyk) Golec (80 Sulej), Kałuski, Burdon (55 Magier), Aleksandrowicz.

Victoria Parczew nie miała problemów z pokonaniem Kujawiaka Stanin. Goście w przedświąteczną sobotę po raz pierwszy w historii meczów w punkty wygrali w Żabikowie z Unią. W weekend-

dowej kolejce niewiele mieli do przeciwstawienia się miejscowemu. Po pierwszej połowie prowadzili skromnie 1:0. Worek z bramkami otworzył się po zmianie stron. - Dopóki przeciwnik nie odstawał od nas pod względem przygotowania fiuczanego, utrzymywało się skromne prowadzenie. Później już zabiegaliśmy rywalu. Wygraliśmy zasłużenie - mówi Jarosław Lewczuk, kierownik Victorii Parczew. - Zagraliśmy jedno ze słabszych spotkań. Mieliliśmy okrojony skład, co też miało znaczenie - mówi szkoleniowiec Kujawiaka Stanin Przemysław Tryboń.

(GROM)

Pozostałe wyniki: Victoria Parczew - Kujawiak

Stanin 6:2 (Gryczuk 11, W. Waniowski 47, Lewczuk 57, K. Waniowski 65, Mroczek 68, Domański 87 - Gryczka 58, Bednarczyk 72). **Czerwona kartka:** Maciej Swarek (Kujawiak) w 68 min, za drugą żółtą. **Absolwent Domaszewnica - ŁKS Milanów 1:4** (Kabat 69 - Mazurek 37, Ostapiuk 50, 83, Pawlina 81). W 36 min Emil Mazurek (Milanów) przestrzelił rzut karny. **Az-Bud Komarówka Podlaska - Sokół Adamów 5:0** (Kania z karnego 35, Paczuski 60, A. Zieniuk 65, Klimiuk 75, Grochowski 80) • **Lutnia Piszczac - Grom Kąkolewnica** • **Orzeł Czemierniki - Unia Żabików** • **LZS Sielczyk - Orłata Łuków** za-

kończyły się po zamknięciu wydania.

1. Lutnia	21	52	65-22
2. Łuków	21	48	60-21
3. Milanów	22	48	59-31
4. Az-Bud	22	47	55-25
5. Victoria	22	39	63-41
6. Podlasie II	22	37	80-34
7. Orzeł	21	34	44-45
8. Radzyna II	22	34	68-57
9. Sielczyk	21	30	55-62
10. Żabików	21	30	45-41
11. ŁKS	22	26	36-53
12. Sokół	22	22	31-65
13. Absolwent	22	14	39-83
14. Kujawiak	22	14	32-76
15. Grom	21	12	34-72
16. Krzywda	22	12	21-59

30 kwietnia - 1 maja: Sielczyk - Az-Bud • Łuków - Absolwent • Milanów - Kujawiak • Victoria - Orzeł • Żabików - Lutnia • Grom - ŁKS • Radzyna II - Krzywda • Podlasie II - Sokół.

Nie ma litości dla słabszych

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock rozbiło Garbarnię Kurów dzięki kapitalnemu występowi Arkadiusza Adamczuka

Wyniki: Unia Bełżyce – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (Kołodziejczyk 76, Plewik 90+3 – Iwanek 17) • **Tur Milejów – Hetman Gołęb 7:2** (Pryliński 23, 47 z karnego, 58, 90, Cielebąk 55, Balczyński 65, J. Leszczyński 89 – Kusał 83, Ćwik 88) • **Garbarnia Kurów – Polesie Kock 1:7** (Kowalczyk 19 – Adamczuk 9, 30, 39, 70, 76, Michałów 34, Czechowski 88) • **LKS Kamionka – Wisła Annopol 3:1** • **Trawena Trawniki – MKS Ruch Ryki 1:2** • **Wisła II Puławy – POM Iskra Piotrowice 2:2** • **Tarasola Cisy Nałęczów – Sokół Koprznica 1:1** • **Stal Poniatowa – LKS Wierchowiska 7:2**.

1. Ruch	22	53	73-23
2. Tur	22	53	86-26
3. Polesie	22	47	67-35
4. Hetman	22	43	70-54
5. Stal	22	42	45-31
6. Cisowianka	21	41	49-27
7. Unia	21	35	40-30
8. POM	22	35	57-34
9. Trawena	22	32	37-42
10. Kamionka	21	30	35-38
11. Wisła A.	22	22	42-65
12. Tarasola	22	22	45-54
13. Wisła II	22	16	38-81
14. Sokół	22	13	32-64
15. Wierchowiska	22	12	26-80
16. Garbarnia	21	7	18-76

30 kwietnia – 4 maja: Trawena – Unia • Ruch – Tarasola • Sokół – Stal • Wierchowiska – Wisła II • POM – Garbarnia • Polesie – Tur • Hetman – Kamionka • Wisła – Cisowianka.

W piłkę nożną gra się do końca

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce był na prowadzeniu przez większość spotkania, ale kompletnie zawałił końcówkę i wyjechał z Bełżyc bez punktu

KAMIL KOZIOŁ

Unia Bełżyce w ostatnich tygodniach jest w bardzo dobrej formie. Przekonało się o tym już wiele ekip z czołówki lubelskiej klasy okręgowej. Podopieczni Tomasza Kamińskiego napsuli mnóstwo krwi Turowi Milejów, który w Bełżycach wygrał po wielkich męczarniach. Ruch Ryki stracił na Unii 2 pkt, a LKS Kamionka przegrała z bełżyczanami 0:1. Teraz o sile Unii przekonał się KS Cisowianka Drzewce. Podopieczni Grzegorza Komora przy okazji przypomnieli sobie o starej zasadzie, że w piłkę nożną gra się do samego końca.

W pierwszej połowie to goście przeważali na boisku, chociaż bramkę zdobyli po kontrataku. Kacper Nowakowicz idealnie w 17 min obsłużył podaniem Fabiana Iwankę, a ten silnym strzałem przy słupku otworzył wynik spotkania. Niedługo później gola powinien zdobyć Damian Kuciński, ale pomylił się w dogodnej sytuacji.

Po zmianie stron mecz już się wyrównał. Unia zaczęła grać bardziej odważnie, a Cisowianka czekała na kontrataki. Przyjezdni długo też dobrze funkcjonowali



Piłkarze KS Cisowianka Drzewce przegrali w Bełżycach

FOT. KATARZYNA NASTAJ

w defensywie. W końcu jednak pomylili się i w 76 min miejscowi za sprawą Eryka Kołodziejczyka doprowadzili do remisu. Podrażniona Cisowianka rzuciła się do gry o pełną pulę i mało brakowało, a goście wywieźliby z Bełżyc komplet punktów. W samej końcówce bowiem Iwanek mógł skompletować dublet, ale trafił piłką w poprzeczkę.

Ostatnie słowo należało natomiast do gospodarzy, którzy sensacyjnie odebrali rywalom jakkolwiek zdobytych punktów. Wszystko za sprawą Dawida Plewika. Kapitan Unii wykorzystał gorszą interwencję Igora Ilczuka i dopadł do piłki odbitej przez bramkarza Cisowianki. W prostej sytuacji nie pomylił się i po chwili utonął w objęciach kolegów.

– Mecz był pod naszą kontrolą i powinniśmy wygrać go zdecydowanie. Byliśmy lepszą drużyną, ale zabrakło nam charakteru. Remis byłby naszą porażką, a ten wynik, którym się mecz zakończył, to już w ogóle jest nie do pomyślenia. Za finiszne granie nie dostaje się punktów. Trzeba konkretów i zdobywanych bramek – powiedział Tomasz Brzozowski,

drugi trener KS Cisowianka Drzewce.

Przypomnijmy, że jeszcze niedawno ten klub występował w IV lidze. Do klasy okręgowej zszedł na własne życzenie. – Na pewno w przyszłości chcemy powrócić do IV ligi. Wszystko jednak musi odbywać się metodą małych kroków. Najpierw poczekajmy na stadion w Drzewcach. Myślę, że budowa ruszy już w okolicach wakacji, a nowy obiekt będzie gotowy do końca roku. Gra w IV lidze na obiektach w Nałęczowie czy Garbowie nie ma sensu. To klub dla lokalnej społeczności, która przy okazji meczów chce się ze sobą integrować oraz zjeść chociażby smaczną kielbasę – wyjaśnia Brzozowski.

Unia Bełżyce – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (0:1)

Bramki: Kołodziejczyk (76), Plewik (90+3) – Iwanek (17).

Unia: Śliwka – Bezklubyi, Bartoszcze, Pomorski, Sieńko (75 Opoka), Kołodziejczyk, Żyszkiewicz, Plewik, Bednarczyk, Sulek (46 Parada), Wójcik (60 Suski).

Cisowianka: Ilczuk – Brzyski, Skorek, Pięta, Rogala (85 Drozd), Nowakowicz, Szady, Kobus, Kuciński, Oziemczuk (70 Baran), Fabian (88 Nowak).

Żółte kartki: Pomorski, Plewik, Bednarczyk, Bartoszcze, Żyszkiewicz – Iwanek, Szady, Pięta, Nowakowicz.

Sędziował: Komorek. **Widzów:** 150.

To już jest potęga

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tur Milejów nie zatrzymuje się w drodze po awans do IV Ligi. Podopieczni Tomasza Zajęca rozbili Hetmana Gołęb aż 7:2

Nie ma najmniejszych wątpliwości – Tur Milejów jest najlepszą drużyną lubelskiej klasy okręgowej. W rundzie wiosennej tylko nieliczni są w stanie nawiązać wyrównaną walkę z ekipą z Milejowa. Jeszcze nikt natomiast nie był w stanie jej odebrać chociażby punktu. Nic więc dziwnego, że Tur jest liderem rozgrywek, chociaż trzeba pamiętać, że czeka go jeszcze bezpośredni mecz z MKS Ruchem Ryki. Odbędzie się on jednak dopiero w 27 kolejce. Zwycięstwo prawdopodobnie da drużynie trenera Zajęca upragniony awans do IV ligi.

W sobotni wieczór Hetman Gołęb próbował nawiązać walkę z faworytem, ale był w stanie robić to jedy-



Piłkarze Tura Milejów są już bardzo blisko awansu do IV ligi

FOT. FACEBOOK TURA MILEJÓW

nie przez kilkanaście minut. Goście zaskoczyli rywali wysokim pressingiem i musiało minąć kilka chwil

zanim doświadczeni zawodnicy Tura znaleźli antidotum na postawę piłkarzy Hetmana.

W 23 minucie worek z bramkami rozwiązał Jakub Pryliński. Ten 24-letni napastnik zaczynał swoją karierę w lubelskim Motorze, ale później grał już w wielu innych klubach, m.in. Powiślaku Końskowola, Świdniczance Świdnik czy Wiśle Sandomierz. Z tym ostatnim zespołem dotarł nawet na poziom III ligi. Do Milejowa Pryliński trafił w zimie, a wcześniej występował w Gromie Kąkolewnica. Do nowej ekipy wprowadził się znakomicie, zbiera świetne recenzje, a dobrą opinię potwierdził w sobotni wieczór aplikując Hetmanowi aż cztery bramki. Dobrze humory po tym spotkaniu mieli również Jakub Cielebąk, Kacper Balczyński i Jakub Leszczyński, którzy również wpisali się na listę strzelców.

Warto wspomnieć, że dobra forma piłkarzy Tura idzie w parze ze zmianami infrastrukturalnymi w Milejowie. Miejscowy stadion jest wyjątkowej urody i śmiało można stwierdzić, że pod tym względem klub jest już gotowy na występy co najmniej w IV lidze. **(KK)**

Tur Milejów – Hetman Gołęb 7:2 (1:0)

Bramki: Pryliński (23, 47 z karnego, 58, 90), Cielebąk (55), Balczyński (65), J. Leszczyński (89) – Kusał (83), Ćwik (88).

Tur: Kowalczyk – Kowalski (61 Surys), Szczerba (80 Tylus), Niewiński (46 Rod), Balczyński (70 Sowa), Kucybała, Kostuik (70 M. Leszczyński), Cielebąk (80 J. Leszczyński), Zajęc, Pryliński, Fiedor (61 Gil)

Hetman: Pielacha – Rasiński, Mysza, Szczęśniak, Ćwik, Grobel (77 Capała), Sata (67 Szczypa), Kusał, Łucjanek, Pakowski, Skrzypiec.

Sędziował: Kaźmiński. **Widzów:** 300.

Znowu przyspieszają

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W nadchodzącym tygodniu rozegrane zostaną aż dwie kolejki w „najciekawszej lidze świata”

Zamojska okręgówka po raz kolejny nabiera rozpędu, bo w środku tygodnia rozegrana zostanie 23. a w weekend 24. seria gier. Kuź 30 kwietnia Olender Sól zmierzy się z BKS Bodaczów, a dzień później odbędzie się pozostałe siedem spotkań. Natomiast 24. kolejka zaplanowana została na trzeciego i czwartego maja. Które zespoły wytrzymają kolejny ligowy „maraton”? Przekonamy się już za kilka dni. (bs)

Olimpia Miączyn – BKS Bodaczów 0:0 • Huczwa Tyszowce – Olender Sól 7:1 (Kurzepa 17, Stec 26, 71, Materna 50, 65-karny, 85, Mac 63, Muzyka 21-karny) **• Tanew Majdan Stary – Kryształ Werbkowice 4:0** (Dziurda 40, 45, 48, 56) **• Olimpiakos Tarnogród – Pogoń 96 Łaszcówka 3:6** (Nawrocki 28, 45, Cios 48 – Lis 5, 57, Kłos 37, 55, Żurawski 73–karny Dudziński 90) **• Korona Łaszców – Victoria Łukowa 0:2** (Welman 35, Mac. Ostrowski 80) **• Potok Sitno – Andoria Mircze 0:0 • Błękitni Obsza – Graf Chodywańce 0:1 • Omega Stary Zamość – Grom Różaniec** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Grom	21	49	78-31
2. Tanew	22	48	61-27
3. Victoria	22	45	43-14
4. Korona	22	41	36-30
5. Pogoń	22	34	52-40
6. Olimpiakos	22	34	48-49
7. Huczwa	22	34	50-31
8. Andoria	22	33	42-33
9. Omega	21	30	46-44
10. Graf	22	28	28-25
11. Błękitni	22	28	34-37
12. Potok	22	27	38-38
13. Bodaczów	22	25	31-39
14. Olimpia	22	21	30-65
15. Kryształ	22	11	10-68
16. Olender	22	7	18-74

30-kwietnia-1 maja: Huczwa – Andoria • Tanew – Olimpia • Kryształ – Błękitni • Graf – Olimpiakos • Pogoń – Korona • Victoria – Omega • Grom – Potok • Olender – Bodaczów. **3-4 maja:** Olimpia – Olender • Bodaczów – Andoria • Huczwa – Grom • Potok – Victoria • Omega – Pogoń • Korona – Graf • Olimpiakos – Kryształ • Błękitni – Tanew.

Hokejowy wynik w Tarnogrodzie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W jednym z najciekawszych zapowiadających się spotkań 22. kolejki Olimpiakos Tarnogród mierzył się u siebie Pogonią 96 Łaszcówka. Mecz był bardzo emocjonujący, bo padło w nim aż dziewięć goli, a po końcowym gwizdku z wygranej cieszyli się goście

BARTOSZ SURMAN

Olimpiakos na własnym boisku chciał zrehabilitować się za środową, wysoką porażkę w Mirczu z tamtejszą Andorią. Zespół trenera Tomasza Mazurka przegrał bowiem aż 0:5. W starciu z Pogonią celem była nie tylko lepsza gra, ale i zdobycie kompletu punktów. Zadanie nie było jednak łatwe, bo do Tarnogrodu przyjechała zawsze groźna, a do tego lepiej wypoczęta ekipa Pogoni.

Sobotni mecz zaczął się źle dla miejscowych. Już w piątej minucie sędzia podyktował rzut wolny około 25 metrów od bramki Olimpiakosu. Do piłki podszedł Artur Lis i ładnym strzałem otworzył wynik spotkania. W 28 minucie po źle rozegranym ataku pozycyjnym gości Gbolahan Noble przejął futbolówkę przed polem karnym i zagrał świetne podanie do Pawła Nawrockiego. Ten strzałem po ziemi trafił na 1:1. Taki rezultat nie utrzymał się jednak długo. W 36 minucie po kolejnym rzucie wolnym, tym razem w wykonaniu Michała Towbina golkeeper gospodarzy zachował się świetnie. Jednak dosłownie 60 sekund



później po dobrze bitym rzucie różnym i mocnej głowce Tomasza Kłosa po raz drugi wyciągał piłkę z siatki. Kiedy wydawało się, że goście zjeżdżają na przerwę ze skromnym prowadzeniem w zamieszaniu w polu karnym Pogoni najlepiej zachował się Nawrocki i mocnym strzałem tuż sprzed linii pola karnego sprawił, że ponownie był remis.

Gospodarze po wyjściu z szatni nie zamierzali spuszczać z tonu i w 48 minucie po rzucie różnym piłkę głową do bramki Pogoni skierował Grzegorz Cios. W 55 minucie było już jednak 3:3. Tym

razem po stracie piłki w środku pola w „szesnastkę” gospodarzy wpadł Kłos i z nie zmarnował swojej szansy uderzając pod poprzeczkę. Chwilę później przyjeźdźni po raz trzeci tego dnia objęli prowadzenie. Tym razem ładną akcją na lewym skrzydle przeprowadził Lis i uderzył nie do obronny w kierunku dalszego słupka. W 73 minucie Pogoń otrzymała rzut karny, którego z ogromnym spokojem na gola zamienił Marcin Żurawski. To nie był jednak koniec. W doliczonym czasie gry sytuację „oko w oko” z bramkarzem Olim-

piakosu wykorzystał Michał Dudziński i trzy punkty pojechały do Łaszcówki.

– Czy lubię hokej? Tak, ale bardziej lubię kiedy moja drużyna ma mecze pod kontrolą – uśmiecha się Tomasz Margol, trener Pogoni 96. – Od kilku spotkań mamy pewne problemy ze skutecznością. Stwarzamy kilka okazji na zdobycie gola, a rywale jedną i musimy gonić wynik. Jestem zadowolony z wygranej w Tarnogrodzie, ale losy tego spotkania powinniśmy rozstrzygnąć w pierwszej połowie – dodał szkoleniowiec ekipy z Łaszcówki.

Olimpiakos Tarnogród w sobotę przegrał wysoko z Pogonią 96 Łaszcówka

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD

– Graliśmy zdecydowanie lepiej niż w środę w Mirczu, ale znów nie udaje nam się zdobyć kompletu punktów. Tuż po przerwie wyszliśmy na prowadzenie, ale później to rywale rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść – mówi Tomasz Mazurek, trener Olimpiakosu. – Skład w stosunku do rundy jesiennej się nie zmienił więc musimy popracować przed kolejnymi meczami głównie nad sferą mentalną – dodaje szkoleniowiec drużyny z Tarnogrodu.

Olimpiakos Tarnogród – Pogoń 96 Łaszcówka 3:6 (2:2)

Bramki: Nawrocki (28, 45), Cios (48) – Lis (5, 57), Kłos (37, 55), Żurawski (73–karny), Dudziński (90).

Olimpiakos: Szponar – Bodek, Cios, Gancarz (67 Grabowski), Gierula (78 Szymanik), Kruk (84 Hyz), Nawrocki, Noble (81 Mazurek), Stetskiw (84 Niedzielski), Świątła, Wiciejowski (60 Florek).

Pogoń: Mańkut – Jędrzejewski (82 Dudziński), Pisarczyk, Chromiec, Nizio, Żurawski, Towbin, Kłos (77 Świętek), Lis (64 K. Krawczyk), Drożdżel (68 Kuks), Ozkavak.

Sędziował: Burak.

Dziurda katem Kryształu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary nie odpuszcza walki o awans. W sobotę ekipa trenera Bogdana Antolaka pokonała na swoim boisku odmieniony wiosną Kryształ Werbkowice. Bohaterem gospodarzy okazał się Mateusz Dziurda, który strzelił dla Tanwi aż cztery gole

Choć Tanew jest obecnie wiceliderem tabeli, a Kryształ zajmuje przedostatnią lokatę początek sobotniego meczu był bardzo wyrównany. Na pierwszego gola na boisku w Majdanie Starym tamtejsi kibice musieli poczekać aż do 40 minuty. Wówczas dobre prostopadłe podanie od Kacpra Maciochy otrzymał Mateusz Dziurda i strzałem po ziemi otworzył wynik spotkania. Zdobytą gol dodał gospodarzom animuszu i w drugiej minucie doliczonego czasu gry pierwszej połowy będący w „szesnastce” Kryształu Maksymilian Kubik zagrał



Tanew Majdan Stary ograła 4:0 Kryształ Werbkowice

FOT. TANEW MAJDAN STARY

piłkę spod linii końcowej na piąty metr do Dziurdy, a ten dopełnił formalności pakując piłkę do siatki.

Trzy minuty po wznowieniu gry Dziurda miał już na koncie hat-tricka wykorzystując kolejną okazję sam na

sam z bramkarzem z Werbkowic. Trzy gole nie zadowolily jednak snajpera Tanwi i w 56 minucie miał on już na koncie cztery gole tym razem uderzając z około 10 metrów z lewej nogi w kierunku dalszego słupka.

Po uzyskaniu wysokiego prowadzenia zespół Tanwi co prawda nadal miał sporą przewagę, ale nie forsował już tak tempa. W 90 minucie na 5:0 mógł jeszcze trafić po dośrodkowaniu Maksymilian Kubik, ale piłka trafiła w poprzeczkę i wynik już się nie zmienił.

Pierwszego maja Tanew zagra u siebie z Olimpią Miączyn i będzie murowanym

faworytem tego spotkania. Natomiast w sobotę Arkadiusz Kusiak i spółka zmierzą się na wyjeździe z Błękitnymi Obsza, którzy z kolejki na kolejke zaczynają spisywać się coraz lepiej. (BS)

Tanew Majdan Stary – Kryształ Werbkowice 4:0 (2:0)

Bramki: Dziurda (40, 45, 48, 56).

Tanew: Kniż (75 Gęborsy) – Gajór, Ł. Kusiak, Skwarek (88 Harasim), Dziura (75 K. Blicharz), A. Kusiak (80 Olszewski), Maciocha, Rymarz (65 Kiełbasa), Papież, Dziurda, Kubik.

Kryształ: Stachyra – Starushkevych, Kaczoruk, Lis (67 J. Sanek), Kucharczyk, Góra (58 Litwińczuk), Reszczyński (88 Stasiuk), K. Sanek (63 Domański), Ślusarz (82 Ogórek), Michalik, Sas.

Sędziował: F. Chmura.

Na Wieniawie lubią horrory

KEEZA IV LIGA Piłkarze Lublinianki po raz kolejny dostarczyli swoim kibicom solidnej dawki emocji. Jeszcze w 87 minucie meczu ze Startem Krasnystaw przegrywali u siebie 1:2. Mimo to wyszarpali trzy punkty. Jarosław Milcz gola na wagę zwycięstwa zdobył w... ósmej minucie doliczonego czasu gry

Łukasz Gładysiewicz

Nudy na Wieniawie nie ma – mówił nam nie tak dawno Daniel Koczon, trener ekipy z Lublina zachęcając do odwiedzania stadionu przy ul. Leszczyńskiego. I po raz kolejny na wiosnę słowa szkoleniowca się potwierdziły. Przemysław Kanarek i spółka potrafili zmarnować trzy bramki zaliczki, a co za tym idzie tylko zremisować z Huraganem. Potrafili też przegrywać 0:3 u siebie z Górnikiem II Łęczna, a mimo to pokonać rywali 3:2. Po „nudnym” zwycięstwie w Zamościu nad Hetmanem, wydawało się, że piłkarze Lublinianki dadzą swoim kibicom chwilę oddechu.

W 22 minucie meczu ze Startem Bartłomiej Skrzycki posłał dośrodkowanie w pole karne, a świetnie głową na 1:0 uderzył Jarosław Milcz. Po szybkim otwarciu pewnie sporo osób na trybunach zastanawiało się przede wszystkim nad tym, jak wysoko wygra ich pupile. A tymczasem zaledwie sześć minut później Kryspin Florek nic nie robił sobie z obecności Kanarka i ładnie huknął pod poprzeczkę na 1:1. Kolejne fragmenty? Było kilka prób Kuby Sobstyła czy główka Anesa Kheroufa, do przerwy zostało jednak po jeden.



Jarosław Milcz w sobotę znowu ustrzelił dublet. W sumie ma już w tym sezonie na koncie 26 goli

FOT. DW

Jeżeli po 45 minutach pachniało niespodzianką, to co powiedzieć po niepełnym kwadransie drugiej odsłony? Właśnie wtedy po centrze z rzutu różnego idealnie w polu karnym miejscowych znalazł się Florek, a po chwili głową trafił na 1:2. Piłkarze trenera Koczona długo nie mogli wyrównać. Udało się jed-

nak w 88 minucie po голу Sobstyła. Za chwilę Patryk Knapp przemieścił w słupek i wydawało się, że tym razem nie uda się odwrócić losów meczu. W ósmej minucie doliczonego czasu gry miejscowi wywalczyli jeszcze rzut różny. Sobstyl bardzo dobrze dośrodkował na piąty metr, a tam znalazł się

niezawodny Milcz, który wyskoczył najwyżej i ustalił wynik na 3:2 dla Lublinianki. Trzeba dodać, że przy okazji „Jaro” jeszcze poprawił swój najlepszy wynik, jeżeli chodzi o zdobyte gole w jednym sezonie. Najwięcej do tej pory zbierał 24 bramki, a dwie w sobotę dają mu już w sumie 26 trafień w rozgryw-

kach 24/25. I na pewno nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, bo przed czwartoligowcami jeszcze sporo grania – aż dziewięć kolejek.

– Chciałbym chociaż ze dwa mecze, w których nie byłoby takich emocji i które wygrałbyśmy lekko, łatwo i przyjemnie. Z drugiej strony, kto przychodzi na stadion, ten na pewno nie żałuje. Szczepie mówiąc ja tym razem nawet się szczególnie nie cieszyłem, bo strasznie dużo zdrowia mnie ostatnio kosztują nasze spotkania. To niesamowite, że ciągle potrafimy odwracać losy meczów i cały czas wygrywamy. Miałem nadzieję, że po dobrym występie w Zamościu będziemy to kontynuować. Przydarzyły nam się jednak słabsze zawody. Niby były sytuacje i kontrola, ale nie ustrzegliśmy się błędów i za łatwo traciliśmy gole – mówi Daniel Koczon.

Lublinianka Lublin – Start Krasnystaw 3:2 (1:1)

Bramki: Milcz (22, 90+8), Sobstyl (88) – Florek (28, 57).

Lublinianka: Ciołek – Misiurek, Kanarek, Bednara, Misztal, Kherouf (46 Kołacz, 90+3 Gede), Jagodziński (62 Knapp), Sobstyl, Skrzycki (55 Koneczny), Milcz, Pacek (68 J. Wadowski).

Start: Bartoszek – Więczkowski, Saj, Bronowicki (76 Czochrowski), Bałaszek (86 Buk), Pachuta, Chariasz, Jabłoński, Lenard (70 Boczulski), Florek, Strug.

POZOSTAŁE MECZE KEEZA IV LIGI W SKRÓCIE

Stal też wróciła z dalekiej podróży

Męczyła się w tej serii gier Lublinianka, a chyba jeszcze bardziej w sobotę na trzy punkty musiała się napracować Stal Kraśnik. Drużyna Rafała Kabasy po raz kolejny przegrywała do przerwy w domowym spotkaniu. Tym razem z rezerwami Avii Świdnik. Już w szóstej minucie Sebastian Plesz dostał kapitalną piłkę na lewe skrzydło od Dawida Wójcika i długo się nie zastanawiał, tylko od razu zagrał wzdłuż piątki, gdzie idealnie nabięgał Igor Ziętek. Ten ostatni nie miał problemów, aby z bliska umieścić futbolówkę w siatce. Avia II miała swój wynik i długo dzielnie go broniła. Czasami w nieprawdopodobnych okolicznościach. Chociażby, kiedy w 84 minucie jakimś cudem Denys Demienenko dosłownie z trzech metrów zamiast do bramki trafił w obrońcę stojącego na linii. Stal naciskała, naciskała, no i w końcu złamała defensywę rywali. W trzeciej dodatkowej minucie Karol Kalita przyjął piłkę w polu karnym, został zablokowany i upadł na mu-

rawę. Szybko się jednak pozbierał, uderzył jeszcze raz i po rykoszecie przy odrobinię szczęścia golkeeper gości jednak skapitulował. Minęło 90 sekund, a popularny „Kali” miał na koncie dublet. Świetną akcję na prawej flance przeprowadził Ernest Skrzyński. Jego wrzutka przeszła praktycznie całą linię defensywy świdniczan. Rafał Król z bliska trafił w bramkarza, ale w odpowiednim miejscu znalazł się Kalita. „Zebrał” futbolówkę i z bliska huknął do siatki na 2:1 zapewniając swojej drużynie trzy punkty.

Huragan skuteczny w końcówce

Okazuje się, że 25. kolejka to seria powrotów. Nie lada sztuki dokonali też piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego. Huragan od piątej minuty przegrywał z Hetmanem Zamość 0:1. Prowadzenie przyjezdnym dał Dominik Skiba. I długo zanosilo się na skromne zwycięstwo zespołu Roberta Wieczerszaka. Długo, ale tylko do 75 minuty. Gospodarze w końcówce odwrócili losy spotkania. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem

wyrównał Jakub Łęcki, za chwilę Dionata Tonin wyprowadził miejscowych na prowadzenie, a w 87 minucie rywali dobił Walery Maksymenko. Dla ekipy z Zamościa to już piąty kolejny mecz bez zwycięstwa. W tym czasie Hetman zanotował: cztery porażki i bezbramkowy remis z rezerwami Motoru Lublin. Trzeba jednak dodać, że piłkarze trenera Wieczerszaka mierzyli się głównie z czołową ligi, czyli: Stalą Kraśnik, Lublinianką i Tomasovią.

Ważne punkty Sygnału

Przed tygodniem beniaminek z Lublina przegrał u siebie z Granitem Bychawa 1:2 w meczu o sześć punktów. Drużyna Przemysława Drabika musiała odrobić straty w kolejnym spotkaniu skoro grała na wyjeździe z przedostatnim w tabeli Gryfem Gmina Zamość. Wszystko zaczęło się zgodnie z planem, bo już w drugiej minucie karnego wykorzystał Maciej Łopuszyński. Po przerwie niespodziewanie dubletem odpowiedział Oleksandr Kushch-Vasyly-

shyn i to gospodarze wyszli na prowadzenie 2:1. Wydawało się, że Sygnał znowu będzie musiał przełknąć gorzką pigułkę. Od czego w zespole jest jednak najlepszy strzelec? Sprawy w swoje nogi wziął Brilliant Etana Monroe, który między 81, a 85 minutą zawodów trafił do siatki dwa razy. Dzięki temu przyjezdni w samej końcówce odwrócili wynik na 3:2. Po sobotniej wygranej wskoczyli na dwunaste miejsce w tabeli, a do jedenastego Granitu traca tylko „oczko”.

27 minut i po meczu

Tomasovia w niecałe pół godziny rozprawiła się z Janowianką. W tym czasie podopieczni Pawła Babiarza zaaplikowali rywalom trzy gole. W 13 minucie to przyjezdni wywalczyli rzut różny. Po małym zamieszaniu gospodarze wyszli ze świetną kontrą. Przemysław Orzechowski i Michał Wojtowicz ze swojej połowy biegli we dwóch na bramkarza. Na koniec kapitan odegrał do Wojtowicza, a ten posłał piłkę do siatki. Drużyna Ireneusza Zarczuka nie zdążyła się jesz-

cze oswoić z myślą, że przegrywa, a już traciła do rywali dwie bramki. Wojtowicz tym razem podał w pole karne do Mikołaja Grzędy, a ten wyłożył piłkę do Arkadiusza Smoły, od którego tak naprawdę cała akcja się zaczęła. To właśnie Smoła odzyskał futbolówkę w środku pola. I to on wykończył wszystko świetnym strzałem z bliska. Zanim minął drugi kwadrans w doskonałej sytuacji znalazł się Bartosz Płocki. Próbował jeszcze dogrywać do kolegi tuż pod bramką przeciwnika, ale we wszystko wmieszał się Adam Pawełekiewicz, który pechowo odbił piłkę do siatki. W końcówce gola do szatni strzelił za to Mariusz Pawełekiewicz, ale po przerwie nic się już nie zmieniło i Tomasovia wygrała 3:1.

(LUKISZ)

WYNIKI 25. KOLEJKI

Huragan Międzyrzec Podlaski – Hetman Zamość 3:1 (Łęcki 75, Tonin 78, Maksymenko 87 – Skiba 5) • **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Janowianka Janów Lubelski 3:1** (Wojtowicz 14, Smoła 17, A. Pawełekiewicz 27 – samobójcza – M. Pawełekiewicz

44) • **Mecze:** Granit Bychawa – Łada 1945 Biłgoraj i Motor II Lublin – Orlesta Spomlek Radzyń Podlaski zakończyły się po zamknięciu wydania • **Stal Kraśnik – Avia II Świdnik 2:1** (Kalita 90+3, 90+5 – Ziętek 6) • **Gryf Gmina Zamość – Sygnał Lublin 2:3** (Kushch-Vasylyshyn 56, 65 – Łopuszyński 2-z karnego, Etana 81, 85) • **Pauza** – Górnik II Łęczna • **Opolanin Opole Lubelskie – Kłos Gmina Chełm 3:0** (Gonder, Kozak, Duda).

1. Stal Kraśnik	24	62	66-15
2. Lublinianka	23	59	68-27
3. Tomasovia	23	50	59-26
4. Łada	22	47	66-21
5. Orlesta	23	41	70-32
6. Hetman	24	40	42-34
7. Janowianka	24	39	51-38
8. Start	24	32	32-38
9. Motor II	23	31	35-45
10. Opolanin	24	27	24-54
11. Granit	23	25	35-54
12. Sygnał	23	24	41-64
13. Huragan	23	23	41-43
14. Górnik II	23	22	40-48
15. Avia II	23	19	24-67
16. Gryf	24	14	18-57
17. Kłos	23	5	9-58

30 kwietnia: Łada – Gryf • Sygnał – Opolanin • Kłos – Stal • Avia II – Motor II • Orlesta – Tomasovia • Janowianka – Lublinianka • Start – Huragan • Hetman – Górnik II.

Lewart górá

BETCLIC III LIGA

W trzech ostatnich meczach Lewart wywalczył siedem punktów. W sobotę beniaminek z Lubartowa pokonał u siebie Wiślan Skawina 1:0

W piątą minutę niezłą szansę mieli goście. W jednej akcji dwa razy zagrozili bramce Damiana Podleśnego. Najpierw golkipier sam świetnie odbił próbę Michała Banika. Przy dobitce Grzegorza Marszałika na posterunku był za to Jakub Niewęglowski, który zablokował rywala. Wiślanie wywalczyli rzut rożny, a kolejny strzał tym razem wślizgiem zatrzymał Aleksander Piątek. Kolejne fragmenty spotkania upływały pod znakiem rzutów różnych. Gospodarze po dośrodkowaniach z narożnika boiska wielkich sytuacji sobie nie wypracowali. Przyjezdni już tak. Patryk Kołodziej oddał dobry strzał głową, ale lepiej spisał się Podleśny. Bramkarz Lewartu znowu nie dał się zaskoczyć. W 37 minucie miejscowi wyszli na prowadzenie. Michał Steszuk najpierw zaliczył udaną interwencję w defensywie. A za chwilę popisał się ładnym, długim podaniem do Najdy. Skrzydłowy poraził sobie z obrońcą, wpadł w pole karne i precyzyjnie uderzył do rogu na 1:0.

Druga połowa? Wiślanie starali się o wyrównanie i często gościli w szesnastce beniaminka. Było sporo wrzutek pod bramkę z rzutów wolnych i rożnych. Piłkarze Wojciecha Stefańskiego jednak się wybronił i znowu wywalczyli pełną pulę. – Mamy dobrą serię i bardzo się z niej cieszymy. W sobotę po prostu zasłużyliśmy na trzy punkty. Chłopaki zostawili na boisko sporo zdrowia, pokazali charakter i duże zaangażowanie. Mieliśmy swoje sytuacje i żałujemy tylko, że nie zdobyliśmy jeszcze jakiegoś gola. Nadzieje na utrzymanie? My cały czas wierzyliśmy, że uda nam się uratować ligowy byt. Nawet jeszcze przed spotkaniem z Wiślanami. Na pewno będziemy walczyli do końca – zapewnia Wojciech Stefański, trener ekipy z Lubartowa. Jego podopieczni w ostatnim czasie mocno poprawili swój dorobek. Na ich koncie nadal jest jednak tylko 18 punktów.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Wiślanie Skawina 1:0 (1:0)

Bramka: Najda (37).

Lewart: Podleśny – Niewęglowski, Pytko, Piątek, Kompanicki, Nojszewski, Mysliwiecki, Steszuk (90+3 Zieliński), Knap, Żelisko, Najda (55 Morenkov).

Dominacja pod każdym względem

BETCLIC III LIGA Patryk Małecki w sobotę zagrał przeciwko Wiśle II, ale bohaterem spotkania Avii w Krakowie był zdecydowanie Arkadiusz Maj. Napastnik zespołu ze Świdnika w tym sezonie nie imponował skutecznością. Przed spotkaniem z rezerwami „Białej Gwiazdy” miał na koncie tylko dwa gole. Po wizycie w „Grodzie Kraka” ma ich już pięć, a żółto-niebiescy łatwo pokonali rywali 4:1

Łukasz Gładysiewicz

Goście od początku spotkania mieli przewagę, a wynik otworzyli w 23 minucie. Trzeba jednak przyznać, że po bardzo przypadkowej akcji. Wojciech Kalinowski stracił piłkę, ale szybko dopadł do niej Mateusz Letkiewicz, który po prostu kopnął ją do przodu, aby nie pozwolić rywalom na atak skrzydłem. No i wyszła z tego świetna asysta. A wszystko dzięki Arkadiuszowi Majowi, który „zgasił” piłkę na klacie i ze spokojem podeszwał posłał piłkę do siatki pod nogami Kamila Brody.

Tuż po drugim kwadransie Wisła II wróciła z dalekiej podróży, bo Avia zmarnowała okazję trzech na jednego. Goście wywalczyli tylko rzut rożny, ale stały fragment zamienili na drugiego gola. Po centrze Pawła Ulicznego Mateusz Machał idealnie zgrał piłkę głową do Maja, który z najbliższej odległości dopełnił jedynie formalności.

Jeżeli gospodarze liczyli, że po przerwie jeszcze powalczą o korzystny wynik, to szybko ten plan wziął w łeb. Michał Zuber przejął kiepskie podanie, popędził z piłką do linii koń-



Arkadiusz Maj przed meczem w Krakowie miał na koncie dwa gole, a po spotkaniu już pięć

FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

cowej i dobrze dograł do Małeckiego. „Mały” nie opanował piłki jednak po-nownie tam, gdzie być powinien był Maj. Snajper żółto-niebieskich tuż zza piątki uderzył do siatki i tym samym skompletował hat-tricka.

Nie minęła godzina gry, a definitywnie było „pozamiatane”. Avia przejęła piłkę w środku pola. Bardzo dużo miejsca miał Andrij Remeniuk, który zagrał „klepkę” z Majem, wpadł w pole karne i na koniec ładnym

lobem podwyższył na 4:0 dla przyjezdnych. Ostatnie słowo należało do gospodarzy, bo honorowe trafienie z rzutu karnego zaliczył Karol Tokarczyk. W doliczonym czasie gry świetny rajd przeprowadził Dave Assuncao. Szkoda tylko, że zabrakło centymetrów do piątej bramki. Anglik zamiast do siatki przymierzył w słupek i zawody zakończyły się wynikiem 4:1.

– Wygraliśmy wysoko i zasłużenie. Myślę, że wynik mógł być znacznie wyższy, bo sytuacji było na siedem-osiem strzelonych goli. Cieszy nas ta wygrana, to jest namiastka tego, jak chciałbym, żeby zespół wyglądał w każdym meczu. Zdominowaliśmy przeciwnika pod każdym kątem: piłkarskim, wolicjonalnym, a także w pressingu. Gratuluje zawodnikom, bo ciężko pracują na to na każdym treningu – ocenia Wojciech Szacoń, trener ekipy ze Świdnika.

Wisła II Kraków – Avia Świdnik 1:4 (0:2)

Bramki: Tokarczyk (90-z karnego) – Maj (23, 38, 53), Remeniuk (58).

Avia: Olszak – Letkiewicz, Machał, Rozmus, Kalinowski (79 Assuncao), Zawadzki (74 Szczygieł), Uliczny (79 Wójcik), Remeniuk (74 Marek), Zuber (74 Tkaczyk), Małecki, Maj.

BETCLIC III LIGA, GRUPA IV W SKRÓCIE

Przełamanie Podlasia

Po czterech meczach bez zwycięstwa w końcu przełamało się Podlasie. Piłkarze Artura Renkowskiego pokonali u siebie Wisłokę Dębica 2:1. Nie było się jednak bez problemów. Przed przerwą biało-zieloni prowadzili 1:0 po bramce Szymona Kamińskiego. Ciekawie zrobiło się na kwadrans przed końcowym gwizdkiem. Najpierw Marcin Pigiel obejrzał drugie „żółtko” i białczanie musieli sobie radzić w dziesiątkę. Mimo liczebnego osłabienia... od razu zdobyli drugiego gola. Maksym Horzhui wrzucił piłkę na głowę do Jarosława Kosieradzkiego, a ten podwyższył prowadzenie miejscowych. Wisłoka w doliczonym czasie gry zaliczyła kontaktowe trafienie, ale to wszystko, na co było stać przyjezdnych.

Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica 2:1 (1:0)

Bramki: Kamiński (42), Kosieradzki (75) – Czarny (90+3).

Podlasie: Lipiec – Pigiel, Orzechowski, Lipiński (77 Kaczyński) Wojczuk (56 Horzhui), Opalski, Kamiński, Avdieiev, Maluga (56 Cichocki), Kobyliński (59 Kosieradzki), Podstolak.

Nic dwa razy się nie zdarza

Chelmsianka tym razem nie była w stanie odwrócić losów meczu. Piłkarze Grzegorza Bonina w Wielką Sobotę przegrywali z Siarką Tarnobrzeg 0:3, a mimo to wygrali 5:4. Sytuacja powtórzyła się w sobotę podczas ważnego spotkania z KSZO. Gospodarze już do przerwy zdobyli trzy bramki. Niestety, tym razem biało-zieloni nie byli w stanie odpowiedzieć chociaż jednym trafieniem. Porażka ekipy z Chelma oznacza chyba koniec marzeń o II lidze. Obecnie Bartłomiej Korbecki i spółka tracą do wicelidera z Ostrowca Świętokrzyskiego siedem punktów, a do końca sezonu 24/25 pozostało jeszcze siedem kolejek.

– W pierwszej połowie mecz był zamknięty, ale każdy zespół miał swoje mo-

menty. Nasze proste błędy spowodowały, że rywale strzelali gole. Przy pierwszym za łatwo daliśmy się ograć w środkowym sektorze. Przy drugim piłka leciała za długo i przeszła przez całe pole karne. Trzeci? Cały tydzień mówiliśmy sobie o stałych fragmentach gry rywali. Niestety, wiedzieliśmy, jak rozgrywać takie akcje, a i tak dokładnie w taki sposób straciliśmy trzecią bramkę. Skuteczność KSZO do przerwy zabiła ten mecz. Pewnie cała czołówka nam kibicowała w sobotę, żeby jeszcze końcówka sezonu była ciekawa. Podjęliśmy rękawicę, ale jak mówi klasyk nic dwa razy się nie zdarza. Mimo porażki nie składamy broni i będziemy walczyli do końca – zapewnia Grzegorz Bonin, opiekun zespołu z Chelma.

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Chelmsianka Chelm 3:0 (3:0)

Bramki: Lis (19, 29), Mężyk (45+3).

Chelmsianka: Jerke – Ofiara (46 Perdun), Cichocki, Samowski, Kventsar, Zmorzyński (69 Salamaj), Piekarski (59 Kobiółka), Klec

(46 Kasprzyk), Kroczek, Mroczek (81 Wójcik) Korbecki.

Świdnia blisko wygranej

Piłkarze trenera Łukasza Gieresza przegrywali w niedzielę z Koroną II Kielce 0:1, ale w drugiej połowie byli blisko wygranej. Świdniczan-ka wyrównała jeszcze przed przerwą po świetnej główce Krzysztofa Figiela. Po przerwie gospodarze naciskali, naciskali, mieli swoje sytuacje, ale musieli się zadowolić remisem. Punkt pozwolił jednak wyprzedzić w tabeli KS Wiązownica. Tomasz Tymosiak i spółka zajmują obecnie czwarte miejsce od końca, a do znajdujących się wyżej ekip z: Połańca i Lubaczowa tracą po pięć „oczek”.

Świdniczan-ka Świdnik – Korona II Kielce 1:1 (1:1)

Bramki: Figiel (42) – Szymański (22).

Świdniczan-ka: Socha – Futa (66 Bartoszek), Figiel, Szymala, Syper, Bayer, Tymosiak, Sikora, Konojacki (66 Eze), Paluch (77 Zabiński), Brzozowski.

Pozostałe wyniki: Sandecja Nowy Sącz – Podhale Nowy

Targ 2:1 (Wolsztyński 36-z karnego, Talar 60 – Giel 73) ● Siarka Tarnobrzeg – Unia Tarnów 4:1 (P Lisowski 26, Iwao 29, 58, 70 – Bociek 19) ● KS Wiązownica – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:1 (Baraniuk 54 – Jezierski 30) ● Czarni Połaniec – Star Starachowice 0:2 (Stanisławski 32, Adamiak 83)

1. Sandecja	27	61	56-23
2. KSZO	27	56	46-28
3. Podhale	27	52	50-35
4. Chelmsianka	27	49	62-44
5. Siarka	27	49	50-34
6. Korona II	27	46	51-40
7. Avia	27	46	56-35
8. Star	27	45	50-33
9. Podlasie	27	42	44-33
10. Wisłoka	27	39	54-41
11. Wiślanie	27	32	33-38
12. Wisła II	27	31	59-49
13. Czarni	27	30	37-53
14. Pogoń-Sokół	27	30	39-52
15. Świdniczan-ka	27	25	29-48
16. Wiązownica	27	25	32-51
17. Lewart	27	18	26-63
18. Unia	27	3	19-93

30 kwietnia: Star – Lewart. **2-3 maja:** Podhale – Podlasie ● Wisłoka – Wisła II ● Avia – Czarni ● Wiślanie – KS Wiązownica ● Pogoń-Sokół – Siarka ● Unia – KSZO ● Chelmsianka – Świdniczan-ka ● Korona II – Sandecja. (LUKISZ)

BETCLIC I LIGA

Stal Stalowa Wola – ŁKS Łódź 0:1 (Mokrzycki 49) ● GKS Tychy – Polonia Warszawa 1:1 (Ertlthaler 4 – Zjawiński 22) ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Wisła Kraków 2:2 (Ambrosiewicz 29, Zapolnik 58 – Rodado 34, Jaroch 74) ● Pogoń Siedlce – Arka Gdynia 1:1 (Flis 67-karny – Szymon Sobczak 16) ● Odra Opole – Górnik Łęczna 0:0 ● Warta Poznań – Kotwica Kołobrzeg 0:1 (Kozłowski 79) ● Chrobry Głogów – Miedź Legnica zakończył się po zamknięciu wydania ● Wisła Płock – Znicz Pruszków zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 ● Ruch Chorzów – Stal Rzeszów 3:0 (Kozak 45, Szczepan 72, 82).

1. Arka	30	65	56-20
2. Bruk-Bet	30	62	60-34
3. Wisła P.	29	54	48-31
4. Wisła K.	30	53	52-29
5. Miedź	29	52	51-34
6. Polonia	30	52	41-31
7. Górnik	30	49	45-31
8. Tychy	30	48	40-29
9. Ruch	30	43	44-40
10. Znicz	29	39	37-37
11. ŁKS	30	38	39-37
12. Stal Rz.	30	35	41-47
13. Odra	30	27	26-54
14. Chrobry	29	25	29-53
15. Kotwica	30	25	23-47
16. Warta	30	21	19-50
17. Pogoń	30	20	29-50
18. St. Wola	30	20	24-50

2-5 maja: Warta – Ruch ● Kotwica – Chrobry ● Miedź – Odra ● Górnik – Pogoń (piątek, godz. 19) ● Arka – Bruk-Bet ● Wisła K. – Wisła P. ● Znicz – Tychy ● Polonia – Stalowa Wola ● ŁKS – Stal Rz.

Protest i tylko punkt w Opolu

BETCLIC I LIGA Koniec dobrej passy Górnika Łęczna. W niedzielę podopieczni trenera Pavola Stano nie zdołali strzelić gola Odrze Opole na jej terenie i wrócili na Lubelszczyznę bogatsi o tylko jeden punkt

BARTOSZ SURMAN

Mecz w Opolu zaplanowano na godzinę 12, ale zaczął się on z lekkim opóźnieniem. Początkowo na boisko wyszła tylko drużyna z Opolu. Wszystko ze względu na protest zawodników Górnika, którzy w ten sposób zasygnalizowali, że nie otrzymują na czas wynagrodzeń za wykonywaną przez siebie pracę.

Po wyrównanym kwadransie gry inicjatywę na boisku zaczęli przejmować gospodarze. W 15 minucie po rzucie rożnym i walce z Filipem Szabaciukiem piłkę do siatki Górnika „na wślizgu” skierował Szymon Kobusiński. Jednak zdaniem sędziego faulował zawodnika z Łęcznej, który niebawem musiał zresztą opuścić boisko z urazem. W 20 minucie Branislav Pindroch miał duże problemy z interwencją po „centrostrzale” z rzutu rożnego, a dwie minuty później przyjezdni dosłownie uciekli spod topora. Najpierw Kobusiński dograł piłkę do Adriana Purzyckiego, a ten z pięciu metrów trafił w Pindrocha. Do piłki dopadł Dawid Czapliński, którego zdaniem arbitra sfaulował Jakub Bednarczyk. Do wykonania jedenastki jednak nie doszło. Po długiej i dogłębnej analizie VAR okazało się, że na samym początku akcji, przed podaniem do partnera, Kobusiński był na minimalnym spalonym.

Górnik wrócił więc z „dalekiej podróży” i zaczął szukać swojej okazji na



Po serii pięciu zwycięstw w rzędu Górnik Łęczna zremisował w Opolu z Odrą

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

gola. W 36 minucie z narożnika pola karnego groźnie uderzał Bednarczyk, ale został zablokowany. Z kolei w końcówce szczęścia próbował niewidoczny przez większość pierwszej połowy Damian Warchoła, ale jego uderzenie również zablokował jeden z defen-

sorów Odry i łącznianie zakończyli pierwszą część meczu bez celnego strzału na bramkę rywala.

Po przerwie obraz meczu kompletnie się zmienił, bo ton wydarzeniom na boisku zaczęli nadawać łącznianie. W 65 minucie Adam Deja dośrodko-

wał piłkę z rzutu rożnego na głowę Warchoła, a ten uderzył minimalnie niecelnie. Trzy minuty później po kontrze świetną szansę na gola miał Marko Roginić. Chorwat wykorzystał złe zachowanie jednego z obrońców i próbował lobować wychodzącego na przedpolu bramkarze gospodarzy, ale piłka nie wpadła do siatki. Natomiast w 70 minucie równie mocno co niecelnie uderzał z dystansu Bednarczyk.

W 80 minucie Purzycki bezpardonowo zaatakował wślizgiem Pindrocha i otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Grający w prowadze łącznianie nie zdołali jej jednak wykorzystać i mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

Kolejnym rywalem Górnika będzie broniąca się przed spadkiem Pogoń Siedlce. Mecz odbędzie się w piątek, 2 maja w Łęcznej.

Odra Opole – Górnik Łęczna 0:0

Odra: Abramowicz – Spychała, Piroch, Żemło, Szrek, Mida (70 Mansfeld), Purzycki (89 Bartosz), Tront, Prikrýl, Czapliński (46 Szkliński), Kobusiński (89 Dudziński).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, Szabaciuk (19 Szczytniewski), de Amo, Barauskas, Warchoła, Kryeziu (79 Żyra), Deja, Orlik (63 Spacil), Janaszek (63 Malamis), Banaszak (64 Roginić).

Żółte kartki: Szkliński, Żemło – Deja, Janaszek, Szczytniewski, Roginić.

Czerwona kartka: Szymon Szkliński (Odra, 80 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz).

Wisła była tłem dla Polonii

BETCLIC II LIGA Bez niespodzianki w Bytomiu. Choć Wisła Puławy próbowała postawić się faworyzowanej Polonii to nie udało jej się wywalczyć na trudnym terenie choćby jednego punktu

Puławianie jechali na Śląsk z nadzieją na sprawienie niespodzianki, ale ich plany szybko zostały zweryfikowane. W 19 minucie na strzał z dystansu zdecydował się Daniel Ściślak i nie dał szans na skuteczną interwencję Krzysztofowi Wróblewskiemu. 10 minut później goście mogli wyrównać. Po błędzie bramkarza Aksela Holewińskiego stuprocentową okazję na gola miał Bartłomiej Juszczyk, ale nie zdołał jej wykorzystać. Świetna szansa zemściła się pod koniec pierwszej połowy. W 43 minucie po podaniu w pole karne i zgraniu głową mocny strzał niemal z 11 metrów oddał Oliwier Kwiatkowski. Za pierwszym razem Wróblewskiemu udało się odbić futbolówkę przed siebie, ale wobec dobitki tego

samego zawodnika był już kompletnie bez szans.

Druga połowa zaczęła się od ataków ekipy z Puław. W 50 minucie Juszczyk mógł wyjść sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale w ostatniej chwili został powstrzymany przez jednego z obrońców. Dwie minuty później młodzieżowiec Wisły główkował niecelnie po centrze z lewej strony. Co nie udało się zawodnikowi Wisły udało się Jakubowi Arakowi. W 55 minucie po centrze z lewej flanki napastnik Polonii wbiegł pomiędzy dwóch defensorów gości i z najbliższej odległości uderzył głową nie do obrony.

Wysoko przegrywający puławianie starali się zdobyć gola honorowego, ale w 76 minucie nadziali się na zabójczą kontrę.

Konrad Andrzejczak do spółki w Kamilem Wojtyrą wyszli z szybkim atakiem, „rozklepali” defensywę Wisły i zakończyli akcję golem 27-letniego napastnika Polonii.

W następnej kolejce podopiecznych trenera Macieja Tokarczyka czeka kolejny mecz z drużyną ze ścisłej czołówki. 3 maja puławianie zagrają na wyjeździe z Wieczystą Kraków. **(B5)**

Polonia Bytom – Wisła Puławy 4:0 (2:0)

Bramki: Ściślak (19), Kwiatkowski (43), Arak (55), Wojtyra (76).

Polonia: Holewiński – Wypart (60 Wojtyra), Szymusik (77 Tomaszewski), Krzyżak, Konieczny (77 Szywacz), Zieliński – Kwiatkowski (60 Barczak), Ściślak, Gajda (60 Steblecki), Andrzejczak – Arak.

Wisła: Wróblewski – Kabaj, Śledzicki (46 Waliś), Waleriuk, Stromecki, Gałązka – Szymanek (75 Dzie-

dzic), Kumoch (79 Łuczuk), Wiktoruk, Manolo (60 Kwaczreliszwilli) – Juszczyk (79 Koziej).

Pozostałe wyniki i tabela: Skra Częstochowa – Wieczysta Kraków 1:0 (Niedbała 14) ● **Świt Szczecin – Chojniczanka Chojnice 1:1** (Aftyka 58 – Kamiński 62-karny) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Olimpia Grudziądz 2:1** (Szumilas 30, 85 – Mas 34) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Rekord Bielsko-Biała 2:2** (Odolak 13, 54 – Świdzki 77, Mucha 79) ● **Olimpia Elbląg – Resovia 1:2** (Kordykiewicz 67-karny – Małachowski 29, Jaroch 58) ● **KKS 1925 Kalisz – ŁKS II Łódź 2:1** (Putno 6, Andruszko 8 – Popławski 84) ● **Hutnik Kraków – Zagłębie II Lubin 2:1** (Kuzimski 6-karny, Słomka 90 – Jach 55) ● **GKS Jastrzębie – Zagłębie Sosnowiec** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń	28	65	57-25
2. Polonia	28	61	57-26
3. Wieczysta	28	58	58-21
4. Chojniczanka	28	51	36-22
5. Hutnik	28	43	37-47
6. Zagłębie S.	27	40	41-40
7. Podbeskidzie	28	38	32-32
8. Świt	28	38	46-48
9. Kalisz	28	38	28-33
10. Resovia	28	36	39-43
11. ŁKS II	28	34	34-43
12. Olimpia G.	28	33	36-40
13. Rekord	28	32	43-46
14. Wisła	28	30	35-56
15. Zagłębie II	28	28	43-46
16. Jastrzębie	27	26	28-31
17. Skra	28	21	26-49
18. Olimpia E.	28	18	24-52

2-4 maja: Kalisz – Polonia ● ŁKS II – Hutnik ● Zagłębie II – Olimpia E. ● Resovia – Pogoń ● Rekord – Podbeskidzie ● Olimpia G. – Jastrzębie ● Zagłębie S. – Świt ● Chojniczanka – Skra ● Wieczysta – Wisła.

PKO BP EKSTRAKLASA

GKS Katowice – Legia Warszawa 1:3 (Szymczak 63 – Goncalves 15, Szkurin 18, Gual 90) ● **Korona Kielce – Jagiellonia Białystok 3:1** (Szykawa 45, Resta 49, Fornalczyk 59 – Pululu 24-z karnego) ● **Lechia Gdańsk – Piast Gliwice 3:1** (Bobcek 8, Wjunnyk 44, Carenko 82 – Weirauch 54-samobójcza) ● **Motor Lublin – Cracovia 0:1** (Perković 68) ● **Puszcza Niepołomice – Pogoń Szczecin 4:5** (Borges 39-samobójcza, Szymonowicz 46, Klimek 51, 54 – Koulouris 5, 45, 60-z karnego, 90+3, Wędrychowski 69) ● **Radomiak Radom – Lech Poznań** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Raków Częstochowa – Śląsk Wrocław 3:0** (Mosór 20, Daaz 36, Braut Brunes 71) ● **Zagłębie Lubin – Stal Mielec** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 ● **Górnik Zabrze – Widzew Łódź.**

1. Raków	30	62	45-19
2. Lech	29	59	54-26
3. Jagiellonia	30	55	51-38
4. Pogoń	30	53	52-34
5. Legia	30	50	55-39
6. Cracovia	30	45	52-47
7. Motor	30	43	43-50
8. Katowice	30	42	41-40
9. Górnik	29	41	39-35
10. Korona	30	40	31-39
11. Piast	30	38	31-34
12. Widzew	29	36	34-43
13. Radomiak	29	35	40-45
14. Zagłębie	29	32	27-42
15. Lechia	30	30	34-51
16. Puszcza	30	27	33-49
17. Śląsk	30	25	33-48
18. Stal	29	25	30-46

3-5 maja: Cracovia – Lechia ● Jagiellonia – Górnik ● Korona – GKS Katowice ● Lech – Puszcza ● Piast – Radomiak ● Stal – Raków ● Śląsk – Zagłębie. **Mecz:** Pogoń – Motor zostanie rozegrany dopiero 14 maja (godz. 20.30), a **mecz:** Widzew – Legia 15 maja.

Czerwień zmieniła mecz

PKO BP EKSTRAKLASA Motor nie zrewanżował się Cracovii za porażkę z jesieni 2:6. Tym razem „Pasy” wygrały w Lublinie 1:0, a kluczowa dla losów spotkania była czerwona kartka, którą Sergi Samper obejrzał już w 49 minucie

Łukasz Gładysiewicz

Trzeba od razu przyznać, że sobotnie zawody nie dostarczyły zbyt wielu emocji. Trudno odmówić obu ekipom zaangażowania, ale mecz był po prostu nudny, zwłaszcza w pierwszej połowie. Zanim minął drugi kwadrans z dobrej strony pokazał się Filip Różga, który przejął piłkę na połowie Motoru, doprowadził ją w okolice pola karnego i oddał dobry strzał z „zasłony”. Gasper Tratnik odbił jednak futbolówkę na rzut rżny.

W 37 minucie nareszcie coś wydarzyło się pod bramką przyjezdnych. Najpierw prawym skrzydłem „urwał” się Jacques Ndiaye. Senegalczyk dośrodkował „zewniakiem” jednak zbyt mocno. Piłkę przejął jeszcze Piotr Ceglarz, zagrał do Mathieu Scaleta, ten oddał futbolówkę do swojego kapitana, ale strzał „Cegiego” został zablokowany.

Na szczęście po zmianie stron zrobiło się ciekawiej. Żeółto-biało-niebiescy od razu ruszyli do natarcia i przez kilka minut praktycznie nie schodzili z połowy Cracovii. Niestety, jedna kontra od razu skończyła się katastrofą. Różga wychodził z groźną akcją, którą na środku boiska faulem zatrzymał Sergi Samper. Hiszpan miał już na koncie „żółtko”, a sędzia nie miał dla niego litości



Motor drugi raz w tym sezonie musiał uznać wyższość Cracovii

FOT. DW

po raz drugi. Były gracz Barcelony już w 49 minucie wyleciał z boiska.

„Pasy” od razu chciały zrobić użytek z liczebnej przewagi. Między 51, a 56 minutą wypracowały sobie trzy szanse. Najpierw Różga z łatwością uwolnił się spod opieki Herve Matthysa i oddał dobry strzał po długim rogu. Tratnik zdołał jednak odbić piłkę. Za chwilę Scalet ściągnął futbolówkę rywalowi sprzed nosa po centrze z rzutu wolnego. A na koniec Motor miał furę

szczęścia. Omar Kakabadze dostał podanie w pole karne, ale nie strzelał tylko próbował dograć pod bramkę. We wszystko wmieszał się Bartosz Wolski jednak odbił piłkę prosto pod nogi Mauro Perkovica. Jego uderzenie z linii bramkowej wybił z kolei Scalet.

Motor na chwilę się przebudził i tuż po godzinie gry miał swoją szansę. Jean-Kevin Augustin przeniósł grę z prawej strony na lewą, Ceglarz wyłożył futbolówkę do

Wolskiego, a ten uderzył po ziemi. Do szczęścia zabrakło jednak centymetrów.

W 68 minucie kibice na Motor Lublin Arenie wreszcie doczekali się gola. Szkoda tylko, że dla przyjezdnych. Ajdin Hasić miał za dużo miejsca przed szesnastką. Zdecydował się na „mięciutki” zagranie górą. Linie spalonego złamał Filip Luberecki, „pusty przelot” zaliczył Tratnik, a Perković głową skierował piłkę do bramki.

Gospodarze próbowali odpowiedzieć jednak tworzenie sytuacji przychodziło im w sobotę z wielkim trudem. W końcówce w polu karnym zameldował się nawet Tratnik. Najlepsza szansa pojawiła się w szóstej, dodatkowej minucie gry. Po zagranie na dalszy słupek pechowo „machnął się” jednak Filip Wójcik i trzy punkty pojechały do Krakowa.

Motor Lublin – Cracovia 0:1 (0:0)

Bramka: Perković (68).

Motor: Tratnik – Stolarski (69 Wójcik), Najemski, Matthys, Luberecki, Samper, Wolski, Scalet (79 Łabojko), Ndiaye (69 Król), Mráz (58 Augustin), Ceglarz (79 Caliskaner).

Cracovia: Ravas – Ghita, Henriksson, Perković, Kakabadze, Sokołowski (89 Biedrzycki), Maigaard, Janasik, Różga (79 Al-Amari), Kallman, Hasić.

Żółte kartki: Samper, Scalet – Ghita, Kakabadze, Różga, Najemski.

Czerwone kartki: Samper (48 min, za drugą żółtą) – Kakabadze (90+4 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Damian Kos (Wejherowo).

Widzów: 14777.

PRZEPROSINY PO MECZU

– Chciałem przeprosić moich kolegów z drużyny i nasz sztab. Wszyscy ciężko pracują, żeby osiągać dobre wyniki, a dzisiaj przegraliśmy przeze mnie. To drugi raz w tym sezonie, kiedy przytrafiła mi się taka sytuacja z czerwoną kartką i wszystkich za to przepraszam – powiedział na gorąco po meczu Sergi Samper.

ZDANIEM TRENERÓW**Dawid Krocze (Cracovia)**

– Chciałbym podziękować: drużynie, sztabowi i zawodnikom za mecz, bo kosztował nas bardzo dużo zdrowia. Determinacja, którą pokazaliśmy była kluczowym czynnikiem do osiągnięcia sukcesu na tym terenie. Możemy analizować aspekty piłkarskie, natomiast to poświęcenie, które pokazaliśmy pozwoliło nam zdobyć trzy punkty. Podziękowania też dla kibiców, którzy pojawili się w Lublinie w fenomenalnej liczbie, a ich doping był dla nas istotny. Cieszymy się, że daliśmy im sporo radości. Z perspektywy całego tygodnia mieliśmy sporo problemów. W pierwszej jedenastce pojawili się zawodnicy, którzy nie odbyli ani jednego treningu, albo jeden, ponieważ leczyli urazy. To nastawienie, które pokazali było bardzo ważne. Nikt nie narzekał, nikt się nie zastanawiał, co będzie, tylko zaciśnaliśmy zęby. Chcemy być, jak najwyżej w tabeli i każdy mecz jest

bardzo ważny, to miało kluczowe znaczenie. Z przebiegu meczu poddeszliśmy do spotkania pod kątem dobrej organizacji w obronie.

– W momentach, w których chcieliśmy grać wysoko i wypychać Motor, myślę, że ta organizacja i to ustawienie 5-4-1, te momenty wyjść do kontry były dobre. Powodowały też, że Motor, jak atakuje jest wysoko, w fazach przejściowych na pewno ma więcej problemów. Z tego są kartki i sytuacje, nasza strategia przyniosła zamierzony efekt, z racji tego, że graliśmy z przewagą jednego zawodnika, a to był kluczowy moment spotkania. Tuż po czerwonej kartce, ten pierwszy moment był w naszym wykonaniu bardzo solidny. Pokazaliśmy dużą kulturę gry, zmienialiśmy stronę, próbowaliśmy cierpliwie budować akcje. Zespół gospodarzy mimo gry w dziesiątkę pokazał dużą wolę walki, trzeba to docenić. Nie okopał swojej bramki i nie liczył na prze-

trwanie, tylko próbował wygrać. To zasługuje na szacunek. Wygrana dla nas bardzo ważno w kontekście układu tabeli, cieszymy się, że się przelaliśmy. Myślę, że ten mecz i sposób, w jakim wygraliśmy będzie ważny pod kątem przyszłego tygodnia.

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Myślę, że obie drużyny nie zrobiły za dużo, żeby ten mecz wygrać. W pierwszej połowie my mieliśmy optyczną przewagę, natomiast jak na posiadanie piłki, które mieliśmy, to stworzyliśmy sobie za mało sytuacji. Nie atakowaliśmy agresywnie pola karnego przeciwnika. Tak naprawdę wejście Piotra Ceglarza, które zostało zablokowane i uderzenie Wolskiego z dystansu, które przeszło tuż obok słupka, to były dwie najbardziej klarowne sytuacje. Musieliśmy być cierpliwi w tym meczu i chcieliśmy kontynuować grę z pierwszej połowy, jeśli chodzi

o nasze posiadanie, ale więcej wykreować, bo za to, że ma się piłkę, to nie wygrywa się spotkania.

– Dobrze zaczęliśmy po przerwie dwoma akcjami z prawej strony, coś zaczęło się dziać, ale niestety łapiemy czerwoną kartkę. Pasy mają sytuację, którą udało się wybronić. Ogólnie bez piłki w miarę kontrolowaliśmy ten mecz. Wiadomo, że Cracovia bardziej ruszyła, bo grała o jednego zawodnika więcej i w takich okolicznościach po prostu musieli to zrobić. Straciliśmy bramkę, jaką straciliśmy i nad tym ubolewamy. Potem, kiedy na nowo weszliśmy na ich połowę, mieliśmy sytuację na nodze jednego z naszych zawodników po stałym fragmencie gry i może jeszcze jedno wejście, ale to było za mało. Ogólnie nie jestem zadowolony z tego, co zrobiliśmy, bo w takim spotkaniu musimy punktować przynajmniej za jeden. Druga sprawa, myślę, że remis byłby najuczciwszy, bo obie drużyny nie

zrobiły za dużo, żeby ten mecz wygrać.

Stracona bramka?

– Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Gasper mógł zostać w bramce. Czuł się dobrze, bronił dobrze i mogła się włączyć u niego taka bravura, ale będę wiedział więcej, jak już obejrzę mecz.

Pozytywy po meczu?

– Jestem osobą, która dużo wymaga od siebie i kiedy nie jestem zadowolony, to ciężko mówić o większych pozytywach. Wynik nas nie satysfakcjonuje. Jak mam coś powiedzieć, to chyba na przestrzeni rundy widać nastawienie przeciwników, jakie było w pierwszej rundzie i jakie jest teraz. Mieliśmy kontrolę nad tym meczem z piłką i jak ktoś mógł być bliżej bramki na 1:0, przynajmniej w pierwszej połowie, to raczej my. Liczy się jednak to, co w sieci, sama kontrola poprzez posiadanie nie wystarczy. Wymagamy od siebie więcej.

(LUKISZ)

ARKADY ELIZÓWKA

**NOWOROCZNE
OKAZJE**

9900 zł / m²

MIESZKANIA
27 – 64 m²

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl


Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

